WYDANIE A B

REDAKCJA:
Warszawa, Krak. Przedm. 71
Redaktor naczelny 105-01
Sekretarjat red. . 105-04
„ nocna . 503-59

ADMINISTRACJA:
Krak. Przedm. 71 tel. 105-03.

Prenumerata miesięczna zł. 4.50.
„ kwartalna „ 13.50.
P.K.O. 19.139

POLSKA

PISMO CODZIENNE

Numer pojedyńczy 20 gr.

CZERWIEC
26
CZWARTEK
Św. Jana
Wschód słońca 3 g. 17
Zachód „ 19 59
Rok II. Nr. 172

BIAŁA KSIĘGA WATYKANU

WYKAZUJE ANTYKATOLICKI CHARAKTER OBECNEGO RZĄDU NA MALCIE

Citta del Vaticano, 25 czerwca. Stolica Apostolska ogłosiła tak zwaną Białą Księgę w odpowiedzi na Błękitną Księgę, opublikowaną przez rząd angielski w sprawie sytuacji na Malcie.

Biała Księga zawiera 200 stron druku i składa się z 39 dokumentów dyplomatycznych, nieopublikowanych przez Anglję i poprzedzonych obszernym wstępem wyjaśniającym wypadki i punkt widzenia Stolicy Apostolskiej w tej sprawie. Pomiędzy najważniejszemi dokumentami znajdujemy raport mgr. Robinsona, wizytatora apostolskiego na Malcie, złożony Watykanowi i nie zakomunikowany dotąd nawet w drodze poufnej rządowi angielskiemu, oraz projekt konkordatu, zredagowany przez lorda Stricklanda, nie objęty jednak całością dokumentów Błękitnej Księgi angielskiej, a jedynie znany dzięki ogłoszeniu go w gazecie urzędowej maltańskiej.

Biała Księga przypomina szereg zarządzeń lorda Stricklanda, a mianowicie, udzielenie wielkiej auli Kawalerów Maltańskich kościołowi anglikańskiemu jako siedziby odczytów propagandowych przeciw katolicyzmowi, wbrew zobowiązaniom, powziętym przez Anglję przy objęciu protektoratu nad Maltą, w dalszym ciągu wskazuje na protekcję udzieloną przez Stricklanda O. Micalef franszkaninowi, występującemu przeciw hierarchjom eklezjastycznym katolickim. Wstęp wskazuje na cały szereg faktów, świadczących dobitnie i wyraźnie o nastrojach antykatolickich obecnego gabinetu na Malcie.

Odmówione są również listy pasterskie biskupów oraz interpretacja ustępów tych listów przez lorda Stricklanda, usiłującego udowodnić fakt niedopuszczalnej interwencji Watykanu na rzecz partji nacjonalistów. Biskupi wystąpili z godnie z prawem, jakie im przysługuje, przeciw lordowi Stricklandowi, a nie przeciw partji, do jakiej on należy i w obronie własnych praw a nie partji, które prawa te uznają.

Watykan stwierdza, że powodem wydania Białej Księgi jest chęć poinformowania opinji świata o istocie sytuacji na Malcie, a nie chęć szkodzenia rządowi angielskiemu z którym pozostaje w dobrych stosunkach.

Bilans B. P.

Za II dekadę czerwca r. b.

Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę czerwca r. b. wykazuje zapas złota 702 milj. 632 tys. zł. t. j. 175 tys. zł. więcej niż w poprzedniej dekadzie.

Portfel wekslowy spadł o 9 mili. 566 tys. zł. i wynosi 564 milj. 185 tys. zł. Inne aktywa wynoszą 129 mil. 214 tys. zł. zatem o 1 mil. 474 tys. zł. mniej niż w poprzedniej dokadzie.

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań wzrosła o 23 mil 128 tys. zł. (331 mil. 46 tys. zł.) Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 53 mil. 246 tys. zł. (1.207 mil. 99 tys. zł.).

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 45.68 proc (15.68 proc. ponad pokrycie statutowe), pokrycie kruszczowo - walutowe 62. 04 proc. (22. 04 proc. ponad pokrycie statutowe), wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 52. 21 proc.

Zmiany w banku Polskim

Dyr Rybiński przechodzi w stan spoczynku po 36 latach pracy

Zastępca naczelnego dyrektora p. Karol Rybiński przechodzi z dniem 1 października r. b. w stan spoczynku po 36 latach pracy, z których ostatnie lat 12-cie poświęcił pracy w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej i Banku Polskim na stanowiskach Dyrektora Centralnej Księgowości, a potem od r 1923 do 1924 Naczelnego Dyrektora P. K. K. P., po powstaniu zaś Banku Polskiego jako Zastępca Naczelnego Dyrektora.

Rada Banku Polskiego na posiedzeniu w dn. 22 b. m. powzięła z tej okazji jednomyślną uchwałę, w której wyraziła najgoręts̄ze uznanie dla wszelkich zasług, położonych przez dyrektora Rybińskiego na polu organizacji Banku Polskiego,

Na tem samem posiedzeniu Rada Banku Polskiego wybrała p. Bolesława Orzechowskiego, dotychczasowego dyrektora Oddziału Głównego w Warszawie na członka Dyrekcji Banku. Stanowisko dyrektora Oddziału Głównego w Warszawie objął p. Jan Fallenbüchl, dotychczasowy naczelnik wydziału personalnego.

Egon Hein

nowy poseł Austrji w Polsce

Wiedeń, dnia 25 czerwca.— „Neue Fr. Presse“ donosi, że na miejsce posła Mikołaja Posta przedstawicielem dyplomatycznym w Polsce zamianowany będzie dotychczasowy poseł w Moskwie Egon Hein.

W KRAJU JEZIOR

Z podróży P. Prezydenta Rzplitej

Kurzeniec, dnia 24 czerwca. P. Prezydent Rzplitej przybył dziś o godz. 10-ej rano do Kurzeńca, miasteczka, nawiedzanego niemal rokrocznie klęską pożarów. P. Prezydent polecił wypłacić na ręce wójta kwotę 2000 zł. dla najuboższej ludności miasteczka.

Z Kurzeńca P. Prezydent wyjechał w dalszą drogę do Kościaniewic. Po zwiedzeniu kościoła w Kościaniewicach P. Prezydent zatrzymał się we wsi Dawidki i zaszedł w gościnę do miejscowe rolnika Józefa Ławrynkiewicza, gdzie był podejmowany.

Od Miadziołu rozpoczęła się podróż poprzez krainę jezior.

Pierwszy postój przypadł nad jeziorem Narocz, gdzie P. Prezydent Rzplitej dokonał otwarcia schroniska, poświęconego równocześnie przez ks. biskupa Bandurskiego.

Kongres Centrolewu

Podział referatów

W dniu dzisiejszym, t. j. 25 b. m. odbędzie się w Sejmie wspólne posiedzenie członków prezydjów sześciu klubów parlamentarnych Centrolewu dla ostatecznego ustalenia organizacji kongresu, jaki odbędzie się w przyszłym tygodniu w Krakowie.

Pomiędzy leaderów sześciu stronnictw podzielone mają być referaty dotyczące: sytuacji politycznej, spraw gospodarczych, wspólnej platformy przy reformie Konstytucji, sprawy bloku przy ewentualnych wyborach oraz wyłonienia stałej komisji stronnictw Centrolewu.

Komitet ekonomiczny

Nad czem obradował?

Wczoraj, o godzinie 17-ej, od było się pod przewodnictwem p. prezesa Rady Ministrów, Walerego Sławka, kolejne posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, na którem p. minister Rolnictwa Janta-Połczyński zobrazował sytuację w rolnictwie, zaś wiceminister Pracy i Opieki Społecznej dr. Hubicki — sytuację na rynku.

Czy oferta angielska

na elektryfikację kraju?

P. minister Robót Publicznych Matakiewicz przyjął w dniu 24 b. m. na dłuższej konferencji radcę ambasady angielskiego p. R. Klimensa w sprawach elektryfikacji kraju.

Lot przez Atlantyk

na samolocie „Krzyż Południa“

Londyn, 25 czerwca. —Kpt. Kingsford Smith, który odleciał dzisiaj o godz. 4.30 rano z portu Marnock w Irlandji, na somolocie „Krzyż Południa“ (Southern Cross) z zamiarem przelecenia Atlantyku nadał dzisiaj o godz. 5 popołudniu depeszę radjową, w której zawiadamia, że znajduje się pod 50 stopniem 40-minut szerokości północnej i 34 stopnie 30 minut długości zachodniej. Oznacza to, że Smith przeleciał już połowę drogi.

Lot odbywa się z szybkością przeciętną 130 kilometrów na godzinę.

NAD CZEM RADZI MAŁA ENTENTA

MEMORJAŁ BRIANDA. — WIZYTACJA GRANDIEGO. — RESTAURACJA HABSBURGÓW

Wiedeń, dnia 25 czerwca.— Wiedeńskie biuro korespondencyjne zamieszcza szereg uwag na temat rozpoczynającej się konferencji politycznej Małej Ententy.

Przedewszystkiem konferencja ma zająć stanowisko wobec propozycji Brianda w formie wydania oficjalnego komunikatu w tej sprawie.

Mała Ententa będzie dążyła, pilniej niż dotychczas do urzeczywistnienia programu gospodarczego. Rozważana będzie nad to sprawa osiągnięcia reszty państ Europy środkowej i Polski do wspólnoty gospodarczej Małej Ententy.

Oprócz spraw, obchodzących wszystkie trzy państwa Małej Enteny, zwłaszcza sprawy rewizjonizmu węgierskiego i wznowienia ruchu legitymistycznego na Węgrzech, mają być omówione sprawy, obchodzące każde poszczególne państwo Małej Ententy.

Jugosłowiański min. Spraw Zagranicznych zwrócił uwagę konferencji na akcję zagraniczno - polityczną Włoch i omówi wizytę min. Grandiego w Warszawie, w szczególności zaś przedłoży obawy jugosłowiańskie co do ruchu band bułgarskich w Macedonji. Możliwe, że zaproponuje podjęcie wspólnego kroku Małej Ententy w tej sprawie u Ligi Narodów przeciw Bułgarji. Ze strony rumuńskiej omówiona będzie zapewne sytuacja nad morzem Czarnem, powstała wskutek wzmocnienia rosyjskiej floty czarno - morskiej.

Co się tyczy kwesji habsburskiej, możliwe jest, że nastąpi ponowna wspólna manifestacja trzech państw w tej sprawie, dla zadokumentowania stanowczej woli wystąpienia wszystkiemi środkami przeciw jakiejkolwiek próbie restauracji Habsburgów.

ZADANIA MYSLI KATOLICKIEJ W POLSCE

ZBLIŻENIE SIŁ KATOLICKICH DLA SZEROKIEJ AKCJI WYCHOWAWSTWA SPOŁECZNEGO

Na łamach „P o l o n i i“ katowickiej, jak o tem sygnalizowali śmy w piśmie naszem na innem miejscu, ukazały się uwagi na temat frontu katolickiego w Polsce. Wywód autora zmierzał ku podkreśleniu tego, co i my konsekwentnie przeprowadzamy w naszej pracy publicystycznej, a mianowicie, że stronnictwa polskie, oparte na ideologicznych podstawach katolickich, powinny zbliżyć się ku sobie i wytworzyć ściślejsze porozumienie ideowe.

„P o l o n i a“ — Przynajmniej nam narzuciło się takie wrażenie — ma na oku przedewszystkiem polityczne cele takiego zbliżenia i współdziałania. Autor wyraźnie mówi, że taka misja katolicka miałaby za zadanie obronę demokracji i parlamentaryzmu. Są to zagadnienia bardzo ważne, dla stronnictw politycznych bardzo istotne, w dzisiejszych naszych stosunkach szczególnie ostro zarysowane, ale jako myśl główna zbliżenia katolickiego absolutnie niewystarczająca, a nawet praktycznie — niebezpieczna.

Dla myśli katolickiej ustosunkowywanie się do zagadnień, które w rzeczywistości są kategorjami historycznej ewolucji doczesności ludzkiej, nie może być kryterjum decydującem. Katolicyzm — równie zresztą jak i idea narodowa — istniał przed skrystalizowaniem się doktryny demokracji politycznej oraz parlamentaryzmu, spełniał skutecznie swoje posłannictwo, jako i w każdej innej kulturze polityczno - społecznej zadania swoje, zadania własne — spełniać musi być gotów. Cele katolicyzmu leżą w innej zupełnie płaszczyźnie pojęć i wartości, nastawione są na trwałe i wieczyste zadania ducha ludzkiego, rozwijają się własnemi drogami wychowawstwa etyczno - moralnego i dlatego zespalanie sił katolickich w Polsce pod hasłami obrony demokracji lub parlamentaryzmu nie wyczerpuje kwestji.

Katolicyzm jest bardzo żywotnie zainteresowany w utrzymaniu praworządności, spokoju i ładu państwowego i społecznego, w zachowaniu dojrzałego i zdrowego parlamentaryzmu, w zabezpieczeniu praw demokracji politycznej, ale katolicyzm te zagadnienia musi traktować jako fenomeny zewnętrzne, ponad któremi musi szukać ducha i sumienia, etyki i woli społecznej i te urabiać po linji wskazań Bożych.

Katolicyzm winien rzucać swoje refleksy na treść życia społeczno - państwowego. Do tego celu nie prowadziłby żadną miarą bezpośredni udział w walkach politycznych. Wręcz przeciwnie — wówczas walki te rzucałyby swoje refleksy na duchową treść katolicyzmu. W tej chwili myśl katolicka w Polsce ma określone i wielkie zadania wychowywania duszy polskiej, która na tle ogólnego powojennego zaburzenia w dziedzinie moralno - intelektualnej błąka się w poszukiwaniu dogmatu. Kościół i religja zostały mocno zaatakowane w tych dziedzinach, w których roli swojej nigdy nie powinny lekceważyć a więc w szkole, w rodzinie, w etyce jednostkowej, w etyce stosunków społecznych, w kulturze literatury i sztuki i t. d. Na tych odcinkach trzeba bezwzględnie aktywizować myśl katolicką.

Nie chcemy przez to bynajmniej powiedzieć, że katolikom ma być wszystko jedno — kto i jak rządzi krajem. Państwo współczesne wszędzie wkracza i działa, a więc wszędzie powinno być też przez myśl katolicką obserwowane i kontrolowane. Jednakże skoro się mówi o jedności frontu katolickiego w Polsce, to trzeba sobie dobrze uprzytomnić, że obok spraw formy oraz treści rządów państwowych, katolicyzm musi dzisiaj mobilizować siły swoje dla celów własnych, dla własnego apostolstwa społecznego, dla własnych działań i zwycięstw.

Myśl katolicka powinna wykazać tę trzeźwość, aby aktualną pełną zgrzytów rzeczywistość państwowo - polityczną polską oświetlić i okazać społeczeństwu, jako walkę rozgorzałych namiętności, w której obie strony łacno zapominają o surowych wyrokach przyszłości. Trzeba społeczeństwu powiedzieć, że przyszłość i państwa i narodu leży przedewszystkiem w urobieniu moralnego charakteru obywatela, w wynoszeniu ponad wszystko momentów etycznych, w pogłębianiu wiary w masach, w dyscyplinowaniu namiętności indywidualnych i masowych, w ogniskowaniu ducha narodowego pod hasłami miłości i wzajemnego poszanowania.

Dla tych celów powinna powstać nietylko ściślejsza współpraca stronnictw politycznych katolicko - narodowych, ale wogóle konsolidacja sił katolicyzmu w Polsce. Oto cel, któremu warto poświęcić wszelki wysiłek.

OFIARY.

Na figurę Św. Józefa w Chełmnie.
Antoni Kempa Krzekotowicz 2 zł.

Dla Marji Tymińskiej.
Bezimiennie 5 zł.

Dzień polityczny

PRZED KONGRESEM KRAKOWSKIM.

D. 24 przed południem odbyło się w Sejmie posiedzenie komisji wykonawczej stronnictw „centrolewu“, na którem omówiono szczegółowo organizację krakowskiego kongresu stronnictw centrum i lewicy, który odbędzie się w niedzielę, dnia 29 b. m.

SIEDZIBA P. PREZYDENTA RZPLITEJ NA ŚLĄSKU.

Śląska rada wojewódzka przystępuje do budowy specjalnej siedziby reprezentacyjnej dla p. Prezydenta Rzplitej, w której p. Prezydent mieszkać będzie w czasie odwiedzin Śląska.

Siedziba ta wzniesiona ma być z okazji 10-lecia przyłączenia ziem śląskich do Polski. Pałac reprezentacyjny p. Prezydenta Rzplitej stanąć ma nad brzegiem Wisły na Śląsku Cieszyńskim.

NADZWYCZAJNA KOMISJA SEJMOWA.

Przewodniczący nadzwyczajnej komisji sejmowej wyłonionej dla zbadania nadużyć popełnionych przy budowie gmachów dyrekcji kolejowej w Chełmnie poseł Solański (B. B.) wyznaczył na sobotę dnia 28 b. m. dalsze przesłuchiwanie urzędników kolejowych w związku z przeprowadzanem śledztwem.

Z B. B.

Na miejsce posła Przedpełskiego (B. B.), który zgłosił rezygnację z mandatu poselskiego wejść ma do klubu Bezpartyjnego Bloku Eugenjusz Apanasiewicz, agronom ze Skidla (powiat grodzieński).

OBJĘCIE URZĘDOWANIA.

W dniu 24 b. m. wice - minister W. R. i O. P. ks. prof. Bronisław Żongołłowicz objął urzędowanie.

PODRÓŻ MIN. SKŁADKOWSKIEGO.

Wczoraj w godz. popołudniowych p. Minister Spraw Wewnętrznych gen. Sławoj Składkowski w towarzystwie sekretarza osobistego p. Sławińskiego, udał się samochodem do Lublina na inspekcję nowobudującego się elewatora zbożowego. Powrót p. ministra nastąpi dziś w nocy.

OBLIGACJE POŻYCZKI BUDOWLANEJ.

Wobec mającej się zakończyć w najbliższych dniach pracy nad repartycją nowej pożyczki budowlanej, wyznaczą wszystkie instytucje bankowe, które gwarantowały tę pożyczkę termin wpłacenia pozostałych 60 proc. należności przez subskrybentów.

Termin ten przypadnie między 1 lipca a 1 sierpnia. Wydawanie efektywnych obligacyj pożyczkowych nastąpi dnia 15 września.

600 CUDZOZIEMCÓW NA KONGRES KOMUNIKACYJNY.

Na rozpoczynający się w dniu 29 b. m. w Warszawie międzynarodowy kongres komunikacyjny zapowiadany jest przyjazd około 600 delegatów z zagranicy.

NOWY PROJEKT ROZWIĄZANIA KRYZYSU MIESZKANIOWEGO.

Jak się dowiadujemy, w bieżącym tygodniu odbył się w Ministerstwie Robót Publicznych przy udziale przedstawicieli Ministerstwa Skarbu i biura komitetu ekonomicznego Rady Ministrów szereg konferencyj związanych z opracowywaniem nowego projektu rozwiązania kryzysu mieszkaniowego w Polsce.

Przegląd prasy

KONGRES KRAKOWSKI.

Kongres jest na wszystkich ustach. Jedni w niego wierzą, inni go próbują ośmieszyć, jeszcze inni — szachować: kongres stał się gwoździem kanikularnego sezonu.

„K u r j e r P o r a n n y“ wypomina, że... przed siedmiu laty pp. Thugutt, Barlicki i Dąbski walczyli z Witosem, a obecnie idą razem. Mój Boże! Czyż w przeciągu tych siedmiu lat nic się w życiu nie zmieniło?

„P r z e g l ą d W i e c z o r n y“ sądzi, że ma się do czynienia tylko z objawami psychozy walki przeciw władzy — o władzę:

Od 12 lat wiecznie to samo! Wieczne permutacje tej samej „idei“: idei, której miano prawdziwe brzmi: żłób władzy. Kto w danej chwili ma władzę — ten jest „wrogiem“. Precz z nim! Łączmy się, bracia, przeciw niemu! Wszystko jedno, kto z kim, byle przeciw niemu — endek z masonem, sjonista z chadekiem, ludowiec z wstecznikiem, klerykał z socjałem — wszystko jedno, byle tylko przeciw władzy!

I to jest wyobrażenie wielce uproszczone. Gdyby to była zwykła tylko anarchja, — samo społeczeństwo zmiotłoby ją z powierzchni ziemi...

„P r z e d ś w i t“ zarzuca kongresowi mistyfikację: jest nią frazes obrony demokracji.

Największym wrogiem demokracji jest demagogja. Nie obrońcy więc demokracji, lecz jej wrogowie na krakowskiem zgromadzeniu rej wodzić będą.

Wielkim wrogiem demokracji jest niedołęstwo, głupota, sobkostwo, nieuczciwość t. zw. przywódców politycznych. Więc nie organizatorowie i twórcy demokracji polskiej w Krakowie się znajdą, ale pasożyty i jej niszczyciele.

A dalej:

Gdyby się ziściły marzenia organizatorów krakowskiego zjazdu, gdyby Józef Piłsudski ustąpił, a na arenę życia państwowego z powrotem wkroczyli mężowie stanu z przedmajowej epoki, wówczas przedewszystkiem demokracja poczułaby się zagrożoną.

No, któż to może wiedzieć? Dlaczegoż zacietrzewiać się i dowodzić, że Polska może istnieć tylko przez jeden obóz? Dlaczego tę Polskę tak ścieśniać, wyjaławiać?

Kiedyś pobieleją przecież kości i po was i po nas, a wszak Polska trwać musi i — trwać będzie.

„N a s z P r z e g l ą d“ irytuje się, że myśli o jakiejś pacyfikacji sytuacji są odrzucane ze stron obu, a do głosu przychodzi „kat z toporem“. Na tem tle pisze — nie bez słuszności:

Wyrazy „zgoda“ i „pokój“ stały się synonimem zdrady stanu a wyrazy „walka“ i „wojna“ — symbolem patrjotyzmu. Podczas długiej epoki niewoli politycy polscy zgadzali się na jednym punkcie, że ponieważ Polska wciśnięta jest między dwa kolosy państwowe — Niemcy i Rosję — więc conajwyżej z jednym sąsiadem trzeba żyć w zgodzie. Obecnie jedni kłócą nas z sąsiadem zachodnim, drudzy z wschodnim, w wyniku czego żyjemy w niezgodzie z — oboma. Niechby przynajmniej ta groźna sytuacja zewnętrzna skłaniała do jedności wewnętrznej. Ale i tu widać tylko ciągłe kłótnie — o czcze formy, o interesy osobiste i klikowe. Uprawiamy walkę dla walki, wojnę dla wojny, jak „czysty artysta“ uprawia sztukę dla sztuki.

Być może, że zajęcie kata jest bardziej „rycerskie“ niż zajęcie swata, że pod kątem teatralności „piękniejszy“ jest tragiczny kat niż komiczny swat. Ale biada społeczeństwu, gdzie zawód swata zamiera na korzyść zawodu kata.

Jest temat do refleksyj.

Policja więzienna

Brygady piesze i konne.

W myśl przepisów nowej ustawy o organizacji więziennictwa tworzona jest na terenie całej Rzplitej specjalna straż więzienna dla ochrony więzień, eskorty więźniów i t. d. dla zastąpienia używanych dotąd w tym celu funkcjonarjuszy policyjnych.

Policja więzienna składać się będzie z brygad pieszych i konnych. Umundurowanie policji więziennej oparte jest na tych samych wzorach, co dotychczasowe umundurowanie personelu więziennego.

Subwencje dla teatrów

na kresach zachodnich

Związki artystyczne na kresach zachodnich wystąpiły do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o przyznanie subsydjów teatrom polskim, prowadzący makcję kulturalną na Pomorzu i na Śląsku.

Prośba ta, jak i w ubiegłych sezonach teatralnych ma być załatwiona przychylnie.

Budowa chłodni

na pograniczu.

Dla wzmożenia zdolności konkurencyjnej eksportu nabiału z Polski zamierza Ministerstwo Rolnictwa wybudować szereg chłodni na stacjach granicznych polsko - niemieckich i polsko - czechosłowackich. Umożliwi to lepszą konserwację produktów transportowych kolejami.

80 nowych adwokatów

w Warszawie.

Warszawska Rada Adwokacka na odbytem w bieżącym tygodniu posiedzeniu zdecydowała przyjąć w poczet swych członków 80 nowych adwokatów. Uroczystość zaprzysiężenia nowych członków Rady Adwokackiej odbędzie się w sobotę dnia 28 b. m.

Z Bytomja do Opola

Przeniesienie konsulatu polskiego

Bytom, 25 czerwca. —Istniejący od dłuższego czasu projekt rządu polskiego przeniesienia konsulatu generalnego Rzeczypospolitej z Bytomia do Opola zbliża się do urzeczywistnienia. Przygotowania do przeniesienia konsulatu Rzeczypospolitej do Opola są w toku. W tych dniach nabyty został przez konsula generalnego R. P. p. Leona Malhomme dla państwa polskiego gmach w Opolu, w którym mieścić się będzie polski konsulat generalny. Ostateczne przeniesienie konsulatu generalnego do Opola nastąpi z końcem r. b.

Iskierki

Zjazd Małej Ententy.

Szczyrbskie Jezioro. — W dniu dzisiejszym nastąpi otwarcie 11-ej konferencji ministrów Spraw Zagranicznych Małej Ententy. Benesz i Marinkowicz już przybyli w ciągu dnia wczorajszego. Konferencja zajmować się będzie przedewszystkiem sprawą memorandum Brianda o raz kwestją wykonania ostatnio zawartych układów w sprawie odszkodowań wschodnich. Pozatem konferencja rozpatrzyć ma całokształt zagadnień gospodarczych, dotyczących krajów Małej Ententy.

Rokowania z Heimwehrą.

Wiedeń. — Kanclerz Schober w rokowaniach z Heimwehrą, toczonych za pośrednictwem naczelnika Styrji Rintelena, zażądał ustąpienia dotychczasowych przywódców Heimwehry i powierzenia kierownictwa Heimwehry innym osobistościom. W kołach politycznych sądzą, że Steigle i Pfrimer wkrótce ustąpią.

W najbliższych dniach.

Wiedeń. — Z Sofji donoszą, że dziennik socjalistyczny „Narod", podaje, że były król bułgarski Ferdynand oczekiwany jest już w najbliższych dniach w Warnie.

Cześć poległym Polakom.

Lille. — W miasteczku w Neuville Saint Wast, które w czasie wielkiej wojny prawie doszczętnie zostało zrujnowane, odbyła się uroczystość z okazji odbudowania go z gruzów. W czasie tej uroczystości oddano hołd poległym w tej miejscowości Polakom, Czechom i innym ochotnikom z legji cudzoziemskiej, która szczególnie się odznaczyła w krwawej bitwie, jaką stoczono w maju 1915 r.

Szkoła im. Kopernika.

Detroit. — Miasto Hamtramck zamierza wybudować w niedalekiej przyszłości nową wspaniałą szkołę wyższą (High School), która nosić będzie imię Mikołaja Kopernika.

Pałac apostolski.

Citta del Vaticano. — W miejscowych kołach coraz częściej mówi się o zamiarze Piusa XI przywrócenia Pałacowi Apostolskiemu, stanowiącemu tradycyjną już dzisiaj rezydencję papieży, funkcji reprezentacyjnej.

Pieniądz się toczy

Złoty jest okrągły — toczy się. Rzeczywiście ta „potoczystość" pieniądza jest niezwykła. Ucieka on od nas, przelatuje między palcami, „rozchodzi się". Jakże łatwo każdy z nas wydaje pieniądze. Oto trzy — cztery dni temu mieliśmy w portfelu kilkadziesiąt złotych, nic takiego właściwie nie kupiliśmy — a pieniędzy niema — „Byli, ale wyszli", jak się mawia w Warszawie.

Mam znajomych, którzy znając swoją „lekką rękę" postanowili po prostu nie nosić przy sobie pieniędzy. I dobrze na tem wychodzą. Zapanowali nad potoczystością złotówki. Robią to tak, że wszelki choćby chwilowy „nadmiar" gotówki, każdą sumę która im extra wpadnie do rąk — are sztuką, chowają przed samym sobą, oddając do P. K. O. na książkę oszczędnościową. Przekonali się, że tam dłużej trzymają się pieniądze niż w ich portfelu. Pieniądz ukryty w P. K. O. nie „topnieje" w ręku, ale staje się magnesem, który przyciąga ku sobie dalsze sumki, procentuje, narasta, staje się zapasem i ratunkiem na wszelki wypadek.

Stąd wniosek — nie własny „dziurawy worek", ale mocny zamek w P. K. O. uchroni nasze pieniądze od łatwego wydania.

W. Cz.

Taryfa i Paneuropa

CŁA AMERYKAŃSKIE, KAPITAŁ NA WSCHODZIE I KONIECZNOŚĆ POLITYCZNEGO POROZUMIENIA.

Jednym z najważniejszych bodźców, które skłoniły Francję do wysunięcia projektu Paneuropy, jest bezwątpienia chęć solidarnej, wraz z innemi państwami europejskiemi, obrony przeciwko przewidywanym następstwom nowej podwyżki ceł amerykańskich.

Świeżo podpisana przez prezydenta Hoovera ustawa podnosi stawki autonomicznej taryfy Stanów Zjedn. przeciętnie o 40 proc. Już i dotychczas cła amerykańskie miały poziom wysokoprotekcyjny. Ponadto bilans handlowy Stanów z Europą jest wybitnie czynny na korzyść pierwszych (do Europy w 1929 r. —2,3 miljarda dolarów, z Europy — 1,3), podczas gdy naodwrót bilans amerykański z resztą świata jest silnie bierny (do Stanów 1,2, ze Stanów 0.68 miljarda). Rzeczywiście zatem niebezpieczeństwo nie zasługuje na lekceważenie. Lekceważyć tembardziej go nie można, że państwa zachodnio - europejskie posiadają z Ameryką również bilans płatniczy bierny, to znaczy, że muszą jej wpłacać znacznie większe sumy jako procent i amortyzację wierzytelności politycznych (długi międzysojusznicze) oraz powojennych handlowych.

Najświeższy swój krok ultra - protekcjonistyczny podjęła Ameryka wprawdzie nietyle w celach pod adresem Europy gospodarczo - zaborczych, ile w celu samoobrony przed ciasnotą rynku światowego. Skoro bowiem ta ciasnota nie pozwala rozwinąć eksportu amerykańskiego na tyle, by Stany mogły zwiększyć u siebie bezrobocie, to pragną one w odpowiednim stopniu zabezpieczyć dla swej produkcji większą niż dotąd porcję swojego własnego rynku wewnętrznego. Ze stwierdzenia tego wszakże niewielka wypływa pociecha praktyczna.

Jak Europa może reagować na nowy akt amerykańskiego protekcjonizmu? Najprostszy, odruchowy sposób reakcji stanowiłaby podwyżka taryf autonomicznych tych państw europejskich, które w obrocie ze Stanami są najbardziej zainteresowane. Ale wzrost protekcjonizmu w Europie dotknąłby ją samą, wskutek klauzuli największego uprzywilejowania, przysługującej Ameryce na mocy traktatów handlowych. Ta bowiem klauzula sprawia, że od nowych, ewentualnie podwyższonych taryf europejskich, nie można by w stosunkach międzypaństwami europejskiemi czynić żadnych ustępstw, któreby nie przypadały również Stanom Zjed noczonym.

Niemcy bez wahania wkroczyłyby na drogę odosobnionej akcji protekcjonistycznej, wszczętej jeszcze na długo przed nową taryfą amerykańską, a skierowanej w znacznej mierze przeciw Polsce. Francja natomiast przez Brianda zmierza do obrony międzynarodowej na gruncie paneuropejskim. Wyobraziciby ją sobie można, jako zobowiązanie państw uczestniczących do wypowiedzenia traktatów handlowych Ameryce i niezawierania nowych inaczej, jak tylko z klauzulą największego uprzywilejowania ograniczoną na korzyść Europy przez zastrzeżenie preferencyjne. Taka „klauzula europejska" wyłączyłaby Stany od ustępstw, któreby wzajemnie czyniły sobie w traktatach handlowych państwa naszej części świata.

Myśl ta w zasadzie logiczna, w praktyce jednak jest nader trudna do urzeczywistnienia. Na przeszkodzie przedewszystkiem stoi gruntowna niesolidarność polityczna europejska zwłaszcza w zakresie przeciwieństw francusko - włoskich i polsko -niemieckich. Paneuropa Brianda tych trudności nie przezwycięży pod samem tylko hasłem obrony przeciwko amerykańskiemu protekcjonizmowi. Trudności te muszą znaleźć swe pozytywne rozwiązanie polityczne, dla którego może się okazać nietylko pożyteczną, lecz wprost nieodzowną polityczna współpraca Ameryki na europejskim wschodzie. Jak to już nieraz na tem miejscu zaznaczyłem, Ameryka taką akcję gospodarczo-polityczną ze swej strony zapoczątkowała. Ponieważ zaś z natury rzeczy nie będzie ona popierała „klauzuli europejskiej", przeto wynika stąd, że falę indywidualnego protekcjonizmu państw europejskich, poruszoną przez taryfę prezydenta Hoovera, powstrzymać będzie trudno.

Polsce bezpośrednio nie zależy na tem, ażeby ograniczać import amerykański do nas na rzecz europejskiego, bowiem nasz wywóz do Stanów jest nikły i nowe cła tamtejsze nie przynoszą nam wielkiej krzywdy. Natomiast z ogólniejszego stanowiska stwierdzić należy, że owej fali protekcjonizmu, zacieśniającej jeszcze bardziej i tak już zbyt ciasny rynek światowy, przeciwdziałać można skutecznie tylko przez wielką inwestycję kapitału na wschodzie Europy, któraby go rozwinęła ekonomicznie i podniosła jego zdolność spożywczą.

Ale w tym celu musi być naprzód uzgodniona polityka międzynarodowa między Francją, Ameryką, Włochami i Polską.

St. Szczutowski.

Clevelind. — Sąd Apelacyjny, wyłoniony z Rady Nadzorczej Związku Narodowego Polskiego, po rozpatrzeniu zarzutów przeciw członkowi Związku J. Przyprawie, byłemu redaktorowi naczelnemu „Dziennika Związkowego", obecnie redagującemu dziennik „Monitor" w Cleveland, oskarżających go o działanie na szkodę Związku, wykluczył p. Przyprawę z szeregów Związku. P. Przyprawa, po ogłoszeniu wyroku, ogłosił w piśmie redagowanem przez siebie, że wyroku tego nie uznaje i że sprawę skieruje na drogę sądów amerykańskich.

„SOUTHERN CROSS" NAD ATLANTYKIEM

ZWYCIĘSKI LOT PRZEZ OCEAN

Londyn, 25 czerwca. —Według ostatnich wiadomości, otrzymanych drogą radjową, samolot „Krzyż Południa" przeleciał dzisiaj o godzinie 6 rano koło przylądka Race w kierunku na Halifax. Przybycie samolotu do Nowego Jorku jest oczekiwane około południa. Warunki atmosferyczne są niesprzyjające. W Nowym Jorku czynione są gorączkowe przygotowania na powitanie Kingsford Smitha. Ambasador angielski oraz przedstawiciele rządu amerykańskiego przybyli dziś rano z Waszyngtonu. Przelot „Południowego Krzyża" z Irlandji do Nowej Funlandji trwał 26 godzin.

Halifax, (Nowa Szkocja, 25 czerwca. — Urzędowa stacja radio - telegraficzna z Kaperace donosi, że o godz. 4.30 rano według czasu w Greenwich stwierdziła, iż odbiornik radjowy samolotu „Southern Cross" był widocznie uszkodzony, gdyż sygnały samolotu były wyraźnie słyszane w Halifaxie, natomiast próby nadania wiadomości o położeniu geograficznem nie powiodły się.

Chatham (Stan Massachusets), 25 czerwca. — Radiodepesza z parowca „Pensylwanja", odebrana przez tutejszą radjostację donosi, że o godz. 4.45 według czasu w Greenwich parowiec dopomagał samolotowi „Southern Cross" do określenia położenia geograficznego.

Londyn, 25 czerwca. Donoszą z Opawy: Między 3 a 4.30 według czasu w Greenwich samolot „Southern Cross" był widziany w odległości 150 mil od Kaperace.

Harbour Grace (Nowa ziemia), 25 czerwca. — Dziś o godzinie 10.22 według czasu w Greenwich przybył tu samolot „Southern Cross".

Geografja polityczna

DROGA NA WSCHÓD NAJMNIEJ NIEBEZPIECZNA

Rzym, 25 czerwca. — Zwrócił tu uwagę artykuł wstępny po ludniowego pisma codziennego „Il Tevere", omawiający rozpoczęcie rokowań niemiecko - bolszewickich w Moskwie.

Artykuł ten, po oświadczeniu, iż pismo przeciwstawiało się zawsze koncepcjom romantycznej polityki, twierdzącej, iż Rosja jest Azją, że Europa kończy się na granicy wschodniej Polski, że należy bronić cywilizacji zachodniej i t. d., mówi, iż nie należy zapominać o istnieniu Rosji i jej udziale w grze politycznej europejskiej.

W dalszym ciągu artykuł stwierdza, że Włochy są zagrożone projektem hegemonji francuskiej, zamaskowanej sztandarem pacyfizmu i solidarności między narodowej w Europie, sztucznie zorganizowanej, oraz zablokowane przez imperjalistyczną akcję Stanów Zjedn., zwiększających cła na produkty włoskie. Włochy są krajem biednym, zaludnionym przez naród młody, zdecydowanie dążący do tego, aby uniknąć nałożenia sobie jarzma przez kogokolwiek.

To też dla Włoch istnieje naturalna droga wyjścia z sytuacji, wskazana przez geografję polityczną, która wykazuje, iż droga na Wschód jest najmniej niebezpieczną ze wszystkich innych i najswobodniejszą, oraz przez geografję gospodarczą, która wykazuje, jakie rynki zbytu są jeszcze do opanowania. Oprócz tego geografja polityczna wykazuje, przed któremi narodami drogi są otwarte, oraz które narody pozostaną na miejscu znieruchomiałe w swym dobrobycie.

ANKIETA SAUERVEINA

Niemcy i Polacy o korytarzu pomorskim.

„Le Matin" drukuje dalszy wynik ankiety, którą jego redaktor polityki zagranicznej Sauervein prowadzi obecnie w różnych krajach w kwestji federacji europejskiej.

Dzisiejsza korespondencja, datowana z Warszawy, poświęcona jest wrażeniom, które Sauervein odniósł z pobytu swego w Berlinie przed przybyciem na ziemię polską. Sauervein spotkał się tam z przedstawicielami prawicy, którzy nie oponowali przeciwko możliwości porozumienia z Francją, lecz pod warunkiem, aby francuzi pomogli im do zagojenia rany, noszącej na zwę korytarza pomorskiego i uzyskania możliwości ustalenia bezpośredniej komunikacji między Berlinem a Królewcem bez przechodzenia przez ręce celników polskich.

Sauervein stwierdza, że po upływie zaledwie 10 lat po zawarciu pokoju, a na kilka dni przed ewakuacją Nadrenji przez wojska francuskie, z zatrważającą szybkością rozwija się w Niemczech agitacja na rzecz rewizji traktatów pokojowych.

Niemców Sauervein dzieli na trzy kategorje. Na stronników zbrojnego odwetu; na tych, którzy chcą dobić się grutownej rewizji traktatu wersalskiego nie na drodze pokojowej lecz energicznej presji, wreszcie na tych, którzy gotowi byliby wykonać traktat, lecz pod warunkiem zniesienia korytarza pomorskiego.

Stronnicy zbrojnego rewanżu są nieliczni. Nieliczni są również niemcy trzeciej kategorji, którzy godzą się z wytworzoną przez Traktat Wersalski sytuacją, z wyjątkiem tylko korytarza pomorskiego, do zniesienia którego dążą z całej duszy i wszystkiemi sposobami.

W Warszawie Sauervein stwierdził niemniej imponujący jednomyślny nastrój tej kwestji. Polscy ministrowie, polscy mężowie stanu, patrjoci polscy, z którymi Sauervein rozmawiał, oświadczyli mu jednogłośnie, że mnożenie się incydentów granicznych, za które rząd niemiecki, w co chętnie oni wierzą, nie jest odpowiedzialny, wytwarza niemniej przeto wrażenie, że obok rządu niemieckiego, a może i ponad nim, działa potężna organizacja, która utrzymuje umysły w stałym stanie podniecenia i wywołuje wszystkie te incydenty. Rozpoczyna się taktyka zastraszania Europy.

Niemcy chcieliby móc oświadczyć w Genewie, że obecne granice polsko - niemieckie są niemożliwe do utrzymania. Wobec powyższego Sauervein oświadcza, że w Polsce wszyscy są zdania, iż korytarz pomorski jest niezbędny dla egzystencji Polski i nie może być mowy o tem, aby wdawano się w jakiekolwiek rokowania o zmianę obecnej sytuacji na tym odcinku granicy polsko - niemieckiej. Wogóle wszelkie rektyfikacje granic są luksusem, na który Europa nie może sobie pozwolić bez narażania się na niebezpieczeństwo wojny.

Jakie może być na to lekarstwo zapytuje Sauervein? Jakie wyjście z tej sytuacji? Według niego odpowiedzią na te zapytania jest federacja europejska, która może wytworzyć warunki ekonomiczne, od powiadające obecnie wymaganiom zarówno jednej, jak i drugiej strony. Zdaniem Sauerveina, większa część obywateli polskich i niemieckich jest tego samego zdania, że tylko ogólno - europejskie porozumienie może raz na zawsze zażegnać niebezpieczeństwo krwawego starcia.

ŻYCIE RELIGIJNE

KONGRES EUCHARYSTYCZNY

Wszyscy niewątpliwie wiedzą, że dziś nastąpi otwarcie pierwszego w Polsce krajowego Kongresu Eucharystycznego, a więc zjazdu duchowieństwa z Episkopatem na czele, oraz tych wszystkich wiernych, którzy chcą pracować na niwie katolickiej i którym środki i warunki domowe na ten wyjazd pozwoliły.

Za czasów niewoli, gdyśmy byli rozbici na trzy zabory i kiedy nie wolno nam było nigdzie występować jako jeden, niepodzielny naród polski — kiedy byliśmy pozbawieni politycznej niepodległości, a pod zaborem pruskim i rosyjskim doznawaliśmy najsroższych prześladowań, — wtedy nie mógłby nigdy do skutku dojść żaden większy zjazd, żadne zebranie, w którem nieprzyjaciele nasi dopatrzyliby się niewątpliwie jakiegoś spisku przeciwko ich gwałtom. Teraz naród polski, z łaski Bożej przywrócony do prawa gospodarzenia na własnej ziemi, będzie uczestnikiem i świadkiem pierwszego w Polsce wielkiego zjazdu katolickiego, odbywanego pod Najwyższym Patronatem Jezusa Chrystusa, utajonego w Najświętszym Sakramencie.

Eucharystja, ta wielka, niedościgniona dla ludzkiego rozumu Tajemnica Ołtarza, będzie na tym zjeździe źródłem i natchnieniem całej pracy katolickiej, rezultaty tej pracy, ujawnione w rezolucjach poszczególnych komisyj, oraz plenarnych zebrań, będą wskazówkami dla każdego katolika, a w każdym przypadku winien jest postąpić, o ile chce pozostawać w istotnej zgodzie z nauką Kościoła.

Odzyskaliśmy Ojczyznę niepodległą po rujnującej wszystko wojnie i po jeszcze gorszej, stuletniej pracy naszych nieprzyjaciół zaborców, dążących wszelkiemi drogami do odebrania nam tego, co jest dla nas najdroższe, t. j. wiary, języka, naszych zwyczajów i obyczajów. Nie oczyściliśmy jeszcze naszej wolnej Ojczyzny z gruzów, jakie pożoga wojenna pozostawiła. Nie jesteśmy, co gorsza wolni od działań wywrotowych rozmaitego rodzaju nieprzyjaciół Kościoła, którzy chcieliby w naszym narodzie zgnieść wiarę w Boga, — oderwać nas od świętego Kościoła Katolickiego. Cały szereg ludzi chce nam narzucić śluby cywilne, czyli uprawnić nałożnictwo,— chce wprowadzić rozwody, a więc zniszczyć rodzinę, tę podstawę każdego społeczeństwa, — chce usunąć ze szkół naukę religji, jako jakiś wymysł, nikomu na nic niepotrzebny. Podszeptują nam agenci tych nieprzyjaciół Kościoła, że można być dobrym katolikiem, wierzyć, na nabożeństwa uczęszczać, spowiadać się, etc., a jednocześnie tam, gdzie się sprawy te decydują, głosować za wprowadzeniem ślubów cywilnych, dozwalać na usunięcie krzyża ze szkoły i t. d.

Kongres Eucharystyczny, ten pierwszy wielki zjazd katolicki w Polsce, w szeregu odczytów, po których wywiąże się dyskusja, ogłosi rezolucje, oparte na prawdziwem zrozumieniu zasad religji katolickiej i obowiązków jej wyznawców i rezolucje te będą drogowskazami dla każdego katolika prawdziwego. To też, kto tylko może, komu okoliczności domowe i środki materjalne na to pozwolą, powinien bezwarunkowo postarać się przybyć do Poznania, aby tam z ust najpoważniejszych ludzi usłyszeć, jak w wielu okolicznościach należy postąpić, aby samemu w nie jednym wypadku coskolwiek powiedzieć w dyskusji i wreszcie, jaknajliczniejszym udziałem w tej wielkiej manifestacji katolickiej stwierdzić, że odrodzony naród polski jest takim samym synem Kościoła, jak jego przodkowie, którzy z pieśnią „Bogurodzica“ szli krew swą przelewać w obronie Wiary i Ojczyzny na polach Warny, Chocimia, Lignicy i Wiednia, — którzy krwią swą męczeńską zrosili łany Ziemi Chełmskiej.

Wyjazd

Legata Apostolskiego

J. E. ks. Arcybiskup Franciszek Marmaggi, Nuncjusz Apostolski i Legat Ojca Św. na I-szy Krajowy Kongres Eucharystyczny w Poznaniu, wyjechał w środę, dnia 25 b. m. z Warszawy do Poznania na uroczystości kongresowe.

Kaoonizacja

bł. Jana Bosko

Na ostatniej sesji Świętej Kongregacji Rytuałów na wokandę wpłynęła kwestja kanonizacji bł. Jana Bosko, założyciela Zgromadzenia Salezjanów. Rozpatrzenie dokumentów o[illegible]cych się do procesu kanoni[illegible]nego, odbędzie się bardzo s[illegible]o.

INFORMACJE KONGRESOWE.

W czwartek 26/VI. — Otwarcie Kongresu — nabożeństwo uroczyste w kościele Bożego Ciała — Strzelecka 17 — o godz. 9-ej. O godz. 12-ej — I zebranie plenarne. — O godz. 17-ej II zebranie plenarne (Wielka Rotunda — teren „E“ b. P. W. K.).

Dnia 27 i 28/VI. — III i IV zebranie plenarne — o godz. 16-ej sala jak wyżej.

W niedzielę 29/VI. — uroczystość Piotra i Pawła. a) o godz. 9-ej wyruszy z katedry „Wielka Procesja“ z Najśw. Sakramentem idąc przez Chwaliszewo, St. Rynek, pl. Wolności, ul. Fredry, Wały Wazów, św. Marcinem, Półwiejską, Wały Jagiełły — na stadjon. b) Nabożeństwo Pontyfikalne — na stadjonie — na zakończenie „Te Deum.

1. *Biura informacyjne* urzędują: a) na dworcu wraz z Komisją Kwaterunkową, b) przy Esplanadzie, przy Wielkiej Rotundzie.

2. Wszelkie informacje dotyczące Kongresu są rozplakatowane na słupach miejskich, przy kościołach, w biurach informacyjnych i t. d.

3. Wszyscy, którzy dla braku miejsca nie dostaną się do Wielkiej Rotundy (b. PWK.) na zebranie plenarne Kongresu, mogą uczestniczyć w obradach na sąsiedniej „Arenie“ (przy Rotundzie), która pomieści kilkadziesiąt tysięcy osób, a będzie połączona z Rotundą za pomocą megafonów (głośników).

4. *Komisja aprowizacyjna* komunikuje, że wydaje tanie obiady masowe z kotła — w Dworze Huggera — wejście z ul. Śniadeckich 12.

5. *Komisja finansowa* poleca od znaki, a 1,- zł. medale 10,- zł. nalepki a 20 groszy, śpiewniczki a 10 groszy. Można zamawiać pod adresem: Komisja Finansowa — Poznań — Dom Rzemieślniczy przy ul. Fr. Ratajczaka — telefon 5179 — aparat 5.

O NAWRACANIU ŻYDÓW

PO NAWRÓCENIU SIĘ ŻYDA...

Otóż z punktu widzenia czysto katolickiego nie można Żydowi na rzucić obcej mu narodowości (np. polskiej), jeśli jej nie chce, nie można również mu zabronić przejść do innej narodowości (np. polskiej), o ile tego chce. To musimy ustalić wbrew judeo - chrześcijanom, w swym nacjonalizmie żydowskim prześcigającym bodaj sjonistów, którzy w imię „Serca Jezusowego“, miłującego przedewszystkiem „swoich“ więc niejako w imię Kościoła zakazują przejścia nawróconym żydom do „niższej“ narodowości nieżydowskiej. Za swe „sentymenty“ polskie niżej pod pisany musiał znieść niemniej dot kliwe obelgi od judeo - chrześcijan, niż dawniej od judeo-socjalistów, a już obowiązek odrzucenia Talmudu i bronienia społeczeństw chrześcijańskich przed akcją żydowską ze strony nawróconych żydów — co jest najlepszym dowodem ich szczerości — doprowadza judeo - chrześcijan do niesłychanego rozdrażnienia.

W każdym razie Żyd - katolik zachowując swą narodowość żydowską winien miłować swą Ojczyznę polską i czcić ją za to, iż w przeciągu wieków była wierną temu, którego się swoi zaparli, na stępnie winien być uległy polskiej hierarchji katolickiej, bo niepodob na mówić o specjalnej żydowskiej hierarchji katolickiej ze względu na terytorjalny ustrój Kościoła i brak powołań kapłańskich wśród żydów. Najprostszem więc rozwiązaniem sprawy jest przejście nawróconych żydów do społeczeństwa polskiego, tak się zazwyczaj dzieje, nawet przyjęcie chrztu jest często uważane za dowód polskości.

Lecz dawanie chrztu żydom ze względów patrjotycznych jest niedopuszczalnem, ponieważ chrzest jest znamieniem życia chrześcijańskiego, nie zaś politycznego. Z drugiej jednak strony należy wskazywać żydom przyjmującym chrzest z tego względu na ścisłą łączność duszy polskiej z wiarą chrześcijańską, że więc doprawdy Polakami nie będą, jeśli katolikami nie będą, zaś Polacy anty - katolicy są zazwyczaj prowadzeni przez żydów, z którymi chcą zerwać, nie są tedy miarodajni w tej sprawie.

Jeśli nie żądamy od nawróconych żydów, aby przyjmowali narodowość polską, to jednak mamy prawo i obowiązek domagać się od nich, aby zrywali bezwzględnie ze swem otoczeniem żydowskiem, skoro wiara ich będzie zagrożona przez wpływ rozkładowy ich współplemieńców. Bez wiary niemasz zbawienia, aby nie utracić wiary, prawdziwy chrześcijanin gotów jest pójść nawet na męczeństwo, bo wie, iż zapierając się Chrystusa zgubi swą duszę w wieczności.

Naszymi braćmi w żydowstwie są te wszystkie dusze, które ciążą do Kościoła, choćby chciały zostać narodowo żydami. Duszą się one w śmiertelnych kleszczach Talmudu i antygoizmu, bojąc się zarazem antysemityzmu chrześcijan. Dla nas, kapłanów katolickich, jest jasny obowiązek przyciągania tych dusz do naszej świętej wiary katolickiej, i pocieszania tem Serca Jezusowego, wciąż obrażanego przekleństwami tej rasy, przed którą musimy ochraniać społeczność chrześcijańską.

Szczere nawrócenie żydowskie jest możliwe, wzbudzi poważanie nawet żydów wrogich, lecz cierpienie jest nieuniknione. Nawrócony jednak Żyd winien pamiętać, iż Prorocy i Apostołowie cierpieli za sprawę Bożą, a Chrystus skonał na krzyżu. Zresztą Żyd czy chce czy nie musi cierpieć z powodu Chrystusa, jeśli cierpi wraz z Nim, będzie błogosławiony, jeśli przeciw Niemu, będzie przeklęty — tertium non datur. Żyd nawrócony winien więc współcierpieć z Chrystusem dla zbawienia dusz, tu można mu zostawić pierwszeństwo dusz żydowskich, bo Chrystus przyszedł do swoich, a swoi Go nie przyjęli.

Chciałbym z całego serca się przyczynić do wyrwania z mroków judaizmu tych „chrystusowych“ dusz żydowskich, których opuszczenie bardzo mię boli, a za które Chrystus Pan również swą Boską krew przelewał. Myśl ta mi często przychodzi do głowy, gdy wzywają mnie z różnych stron do opuszczonych dusz polskich na wychodźctwie. Niech sam ten fakt poruszy owe „dusze Chrystusowe“, iż mimo pochodzenia żydowskiego można być kapłanem katolickim, którego duszpasterstwa dusze polskie się domagają.

Ks. J. Unszlicht.

JÓZEF WATRA - PRZEWŁOCKI.

MEXICANA

(WSPÓŁCZESNA POWIEŚĆ MEKSYKAŃSKA).

25)

20-cia lat był gubernatorem stanu, szanowanym i cenionym przez wszystkie rządy, których przetrwał kilkanaście. Doświadczenie to uczyło, że każdy na świecie rząd chce jaknajlepiej, ale robi rzeczy złe i dobre, tak jak umie i jak mu na to pozwalają okoliczności, władza bowiem każdego rządu jest rzeczą pozorną, iluzoryczną, nie tkwi bowiem w nim samym, jeno gdzieindziej i zależną jest od całego szeregu czynników pozornie drobnych i nic nieznaczących. I wiedział ten starzec stojący nad grobem, że niema na świecie takiego rządu, który może rozkazać skutecznie, aby wszyscy mieszkańcy nosili zielone koszule i amarantowe sombrera, jeśli w ich upodobaniu kolory zielony i amarantowy są brzydkie. Rozumiał, aż nazbyt dobrze, że nie można rozkazać skutecznie, aby ludzie wierzyli w rozum albo w stare chodaki drewniane, jeżeli już wierzą w Boga i czują Jego obecność wszędzie. Dziwił się przeto rządowi dyktatora Callesa, który edyktami chciał udowodnić ludności, że religja jest rzeczą niepotrzebną, a kościoły wielkim zbytkiem, podczas, gdy wszyscy prawie obywatele byli zgoła innego zdania. A już najbardziej go śmieszył fakt, że z półdzikich Indjan usiłowano na gwałt porobić marksowskich obywateli świata całego, ucząc ich zasad czystego socjalizmu.

— Przecie Meksyk posiada najpiękniejsze nowoczesne ustawy szkolne — mruknął złośliwie sam do siebie — i cóż z tego? Dotychczas nikomu jeszcze przez myśl nie przeszło, aby je wykonać? Wszak szkoły nasze są najgorsze na globie całym, a nauczycielki, ratując się często przed śmiercią głodową uprawiają prostytucję... Tak, nie płacimy im regularnie pensji, więc cóż mają robić?

Przepełniona troskami, siwa głowa senora Mazatlan zwisła mu na piersi. Przypomniał sobie dawne czasy, gdy to jeszcze istniały szkoły katolickie przy klasztorach i parafjach. Wtedy nauczycielki nie ginęły z głodu, a nauczyciele nie uprawiali bandytyzmu i nie głosili dla odmiany ideałów komunistycznych. Szkoła była wtedy tylko szkołą. Senor Mazatlan pamiętał owe czasy, gdy klerowi zabroniono wstępu do szkół, bo tak chcieli protestanccy agitatorzy wojującego nacjonalizmu amerykańskiego, którzy do Meksyku wnieśli kwas niezgody religijnej, bigotyzm i wielki obcy kapitał, a na ustach mieli chrześcijańską przyjaźń. Stary gubernator znał tych misjonarzy amerykańskich, cichych, uśmiechniętych pokornie — jedną ręką rozdzielających egzemplarze biblji, a drugą dolary, przeznaczone na ekonomiczny podbój Meksyku.

Jako wysoki urzędnik, wiedział jaka była rzeczywista rola owych apostołów protestanckich, którzy zasłaniając się biblją, wykupili za dolary wszystką naftę i osiemdziesiąt procent kopalń srebra, złota i żelaza. Rozumiał doskonale, że najlepszem lekarstwem dla kraju byłby pokój i oświata rzetelna. Ale pokój był niemożliwy, jak długo wszystkie bogactwa wytwarzane rękami ludu meksykańskiego, płynęły do krajów obcych — podczas gdy lud nosił na grzbiecie liczną tilmę i połataną sarapę..

— Jesteśmy zbyt biedni, aby mieć dobre szkoły— szepnął i jakiś straszny uśmiech wykrzywił mu dolną wargę — zbyt biedni, bowiem bogactwa nasze grabią inni...

Senor Mazatlan wiedział doskonale, że jego ojczyzna posiada największe złoża żelaza na globie. że kopalnie srebra i miedzi liczą na tysiace, że o nafte meksykańską walczą oddawna dwaj kuzyni, to jest Anglicy i Amerykanie, lecz rękami meksykańskich nędzarzy. Wszak nigdzie na świecie nie spotyka się w takiej ilości szmaragdów, turkusów, topali, topazów, ametystów i dżetów, jak w tem skarbcu świata — ale nigdzie niema tylu nędzarzy, tylu głodnych i nagich dzieci.

Stary gubernator przeżuwał dziś gorzkie myśli, to bowiem, co się w kraju działo nie nastrajało na wesoło — w dodatku senor Mazatlan przeczuwał, że gdy się wojna domowa rozpali, w dodatku wojna religijna, trzeba będzie rządzić twardo i bezwzględnie, a na to nie miał już sił.

— Popełniłem już dość nieprawości w imię dobra ojczyzny i w imię prawa — mruknął cicho — a nie chcę nowych długów zaciągać, bo mi już niewiele lat pozostało na tym świecie: zresztą, któż wie, co jest tam, po tamtej stronie życia?

A gdy tak rozmawiał w myślach sam ze sobą, wszedł woźny i zameldował przybycie porucznika Juareza, który wrócił z wywiadu.

— Niech wejdzie — rozkazał gubernator.

Do gabinetu wszedł młody oficer i skłonił się uniżenie.

— Proszę, niech pan siada — rzekł Mazatlan i ręką wskazał porucznikowi fotel. Cóż pan powie nowego?

— Wieści sa, panie gubernatorze — zaczął Juarez i podniósł się odruchowo z fotelu.

C. d. n

ŻYCIE GOSPODARCZE

POLITYKA HODWLANAO

36 PUNKTÓW UCHWAŁ KONFERENCJI

W dniach 20 i 21 b. m. odbyła się w Min. Rolnictwa konferencja w sprawie państwowej polityki hodowlanej. Uchwały tej konferencji, zawarte w 36 punktach, obejmują całokształt planowej akcji, mającej na celu rozbudowę ustawodawstwa i zarządzeń ochronnych hodowli i produkcji rolniczej, w dziale hodowli, uboju, transportu, organizacji i t. d.

Uchwały domagają się równomiernego rozwoju wszystkich dziedzin eksportu mięsnego, co uchroni producentów od fluktuacji konjunktury. Dalej domagają się wprowadzenia premji wywozowych na nierogaciznę, co unieszkodliwiłoby konkurencję nie miecką. W dalszym ciągu zaznaczono, że niektóre państwa stosują przepisy weterynaryjne dla celów gospodarczych i wskutek tego Polska nie ratyfikowała genewskiej konwencji antireglamentacyjnej, jako niezabezpieczającej interesów krajów rolniczych. Natomiast pożądane jest zawieranie dwustronnych umów weterynaryjnych.

Dla przeprowadzenia planowej akcji konieczne jest stworzenie centralnej instytucji, opartej na regionalnych zrzeszeniach zawodowych oraz wzmożenie działalności spółdzielni przez udzielanie im odpowiednich kredytów.

Z powodu braku należytej statystyki konferencja uważa za konieczne częstsze przeprowadzenie spisów zwierząt domowych. Notowania cen powinny odbywać się przy udziale przedstawicieli hodowców.

Niezbędnem jest zniesienie podatku obrotowego przy tranzakcjach żywymi zwierzętami domowymi, ich produktami w stosunkach z zagranicą i zmniejszenie go przy tranzakcjach wewnątrz kraju.

W dalszym ciągu uchwały domagają się obniżenia taryf kolejowych przy transportach zagranicę oraz wewnątrz kraju, uruchomienia specjalnych pociągów dla przewozu inwentarza żywego i mięsa, powiększenia ilości wagonów - chłodni, zaopatrzenia statków w komory chłodne, racjonalnej rozbudowy rzeźni, usta nowienia ochrony celnej dla tłuszczów, wprowadzenia standaryzacji nawet przymusowej we wszystkich działach produkcji hodowlanej oraz dostosowania polskich standartów do zagranicznych, pomocy magistratów przy transportach mięsa i nabiałów do miast.

Co do przemysłu maślanego, to uchwały domagają się również centralizacji jego chłodni, standaryzacji, odpowiedniego taboru przewozowego, ostrożnego obchodzenia się z transportami, zaopatrywania szpitali, koszar i więzień w wyroby krajowe, zwrotu ceł od wywożonego masła od 1 września.

Uchwały dotyczące jajczarstwa, domagają się ścisłego przestrzegania przepisów standaryzacyjnych, niedopuszczania do eksportu jaj nieczystych, oraz przeniesienia kompetencji w sprawie eksportu jaj z Min. Przemysłu i Handlu do Min. Rolnictwa.

Zjazd Izb handlowych

Projekt ustawy budowlanej. — Statut związku izb.

Na odbytym w dniu 23 b. m. zjeździe Związku Izb przemysłowo - handlowych na czoło uchwał Zjazdu wysunęło się przyjęcie projektu ustawy budowlano - mieszkaniowej i statutu Związku Izb. Projekt ustawy mieszkaniowo - budowlanej, opracowany przez Izbę Warszawską pod kierownictwem p. prez. C. Klarnera, został uchwalony głosami 5-ciu izb przeciw 4-em. Projekt ustawy zostanie przedstawiony Rządowi.

W sprawie projektu ustawy no welizującej ustawę o ochronie lokatorów (7-o pokojowe mieszkania), izby zdecydowanie wypowiedziały się przeciw uchyleniu ochrony w stosunku do 7-o i więcej pokojowych lokali.

Zjazd przyjął ostateczny statut Związku Izb Przemysłowo - Handlowych. Stanowi to doniosły etap konsolidacji jednego z największych działów samorządu gospodarczego i jest ważną podstawą dla powołania do życia Naczelnej Izby Gospodarczej.

Jako organ wykonawczy Izb — powołana została jednomyślnie na rok bieżący w charakterze t. zw. izby urzędującej — Izba przemysłowo - handlowa w Warszawie.

Racjonalizacja eksportu

Fabryczna oczyszczalnia szczeciny w Zamościu.

Ciągłe narzekania odbiorców zagranicznych na jakość polskiej szczeciny skłoniły Państwowy Instytut Eksportowy do podjęcia starań w kierunku uzdrowienia panujących w tym dziale eksportu stosunków. Starania te poszły w dwóch kierunkach, a mianowicie:

1) w kierunku uszlachetnienia produkcji umożliwiającego wywóz towaru przerobionego zamiast surowca,

2) w kierunku pewnej reglamentacji wywozu mającej na celu ograniczenie wywozu szczeciny w stanie nieprzerobionym. Owocem starań Instytutu w kierunku reglamentacji wywozu jest rozporządzenie ministra Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dnia 1 maja r. b. o ustanowieniu ceł wywozowych od szczeciny, włosia i sierści.

Równolegle z tem Państwowy Instytut Eksportowy podjął, jak to już wyżej wspomniano, inicjatywę w kierunku stworzenia warsztatów należytej przeróbki surowca, który dotąd był w kraju przerabiany wyłącznie w sposób rękodzielniczy przez kilkanaście warsztatów ręcznych głównie mających swą siedzibę w Międzyrzeczu oraz przez fabrykę szczotek Stefana Czernickiego w Zamościu. Ten pierwotny system przeróbki okazał się jednak niewystarczający wobec czego z inicjatywy pp. dyrektora Stanisława Osbergera i Stefana Czernickiego z Zamościa powstało konsorcjum pod firmą Przędzalnia Włosienia, Sp. z o. o. w Zamościu, które już w połowie ub. r. podjęło energiczne starania, celem utworzenia w Zamościu fabrycznej oczyszczalni szczeciny.

Puszczona w ruch 7 czerwca r. b. fabryka zaopatrzona jest w najnowocześniejsze urządzenia. Narazie ruch fabryczny odbywa się pod nadzorem specjalnie sprowadzonego z zagranicy montera, którego zadaniem jednakże jest odpowiednie pouczenie personelu miejscowego, poczem fabryka będzie prowadzona siłami krajowemi, jednak pod kierunkiem majstra sprowadzonego z Francji, który w myśl umowy zawartej przez spółkę z jedną z najpoważniejszych francuskich firm importowych będzie dbał o utrzymanie produktu na stopie wymagań zagranicznych odbiorców.

W Gdyni

Ruch towarowy w drugiej dekadzie czerwca.

W drugiej dekadzie czerwca do portu w Gdyni zawinęły 63 statki o ogólnej pojemności 57,202 t. r. n. i wypłynęły z portu również 63 statki o pojemności 55.847 t. r. n. Pasażerów przybyło 583, wyjechało — 846. Przywieziono towarów (w tonach): łomu żelaznego — 6,083, rudy żelaznej — 2.834,5, tomasyny — 3.200, ryżu surowego — 7.723, smalcu amerykańskiego — 735,8, słoniny amerykańskiej — 287,7, drobnicy — 156,3. Razem przywieziono w okresie sprawozdawczym 21.620,3 t. Wywieziono: węgla eksportowego — 68.783,5, węgla bunkr. — 4.516,5, ryżu polerowanego 200, mąki ryżowej 400, cukru — 3.280,3, koksu — 135, masła do Anglji — 65,8 i drobnicy — 58,9. Ogółem wywieziono 77.440 t. Obrót ogólny zatem wyniósł 99.060,3 t. towarów i pasażerów 1.429 osób.

Walne zebrania

Dnia 28 Tow. akc. Warsz. Dróg dojazdowych, Marszałkowska 9.

K. Rudzki i sp. o 17 biuro zarz. ul. Fabryczna 3.

Kadzielnia zakł. przem. o 19 ul. Boduena 1 Warsz.

Park tow. ubezp. o 12 lok. ski ul. Krak. Przem. 59. Warsz.

Kossyb Żbikowskie zakł. stalowe o 17 lok. ski ul. Jerozolimska 45.

Nadsłucz. Przemysłowcy leśni o 16 ul. Koszykowa 43.

Pacific tow. handl. - przem. o 18 ul. Jerozolimska 25.

Pharma magist. Bolesław Sawornicki w Krakowie o 18 ul. Długa 46.

Krakowskie tow. ubezp. o 10 r. w Krakowie ul. Basztowa 8.

Poznańska kolej elektr. w Poznaniu o 12 ul. Gajowa 1 zatwierdz. stat. sprawozd.

Francuska sp. akc. Kopalń galicyjskich zebr. o 11 w Paryżu ul. de la Victoire 76.

Polskie kopalnie skarbowe na Górnym Śląsku w Katowicach o 17 siedziba sp. ul. Kochanowskiego 18.

Śląski Bank Eskontowy w Bielsku o 16 lok. banku ul. Kazimierza Wielkiego 2.

GIEŁDA

DEWIZY

Holandja 358.60 (sprz. 359.50, kupno 357.70). Londyn 53.35 i pół (sprzedaż 43.64 i pół, kupno 43.24 i pół). Nowy Jork 8.91 (sprzedaż 8.93, kupno 8.89); Paryż 35.03 (sprzedaż 35.12, kupno 34.94).

Obroty średnie. Tendencja słab sza dla dewiz na Nowy Jork, mocniejsza — dla dewiz europejskich. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.889. Rubel złoty 4.61. Gram czystego złota 5.9244. W obrotach międzybankowych: Berlin 212.72.

PAPIERY PROCENTOWE.

7 proc. pożyczka stabilizacyjna 83.25; 5 proc. konwersyjna 55.50; 10 proc. poż. kolejowa 102.50 (w proc.).

AKCJE.

Bank Dyskont. 116.00. Bank Polski 167.75. Bank Zw. Sp. Zar. 72.50. Firley 30.00. Ostrowiec 55.00. Starachowice 16.25.

ODNAWIAJCIE PRENUMERATĘ

ZE ŚWIATA

Walka z chrabąszczami

Zniszczono miljon owadów.

Rok bieżący jest rokiem „urodzaju" chrabąszczy nietylko w Polsce, lecz i w innych krajach europejskich. Tak np. w niektórych prowincjach Francji plaga ta dała się dobrze we znaki, a na wyspie Re nawet zaprowadzono obowiązkową walkę z chrabąszczami. Każdy właściciel ziemski, z rozkazu władz musiał dostarczyć 1 kg. tych szkodliwych owadów na każdy hektar posiadanej ziemi, za dostarczenie większej ilości wyznaczono premje. To też w przeciągu 15 dni przyniesiono do merostwa w Saint Marie de Re i zniszczono 1000 kg. chrabąszczy. Jeżeli się przyjmie, że każdy kilogram zawiera 1000 — 1200 sztuk, to zniszczono około mi ljona tych owadów, które nietylko same niszczą drzewa, ale których larwy, zwane pędrakami, równie są niesłychanie szkodliwe.

Rekord

osiągnięty przez przyrodnika.

Wybitny przyrodnik amerykański William Beebee, który od szeregu lat poświęca się badaniom flory i fauny podmorskiej, zdobył „rekord głębokości". Podczas prac swoich w morzu, w pobliżu wysp Bermuda, opuścił się on na głębokość 500 stóp pod poziomem morza. Najwyższa błębokość dotąd osiągnięta przez nurków wynosiła 325 stóp. Beebee dokonał tego w specjalnej przez siebie zbudowanej kuli stalowej, opatrzonej w szyby kwarcowe. Podczas pobytu swego na tej głębi rozmawiał on przez telefon z załogą okrętu, z którego ku lę opuszczono na linie stalowej. Beebee twierdzi, że w niedalekiej przyszłości tak udoskonali swój przyrząd, że będzie mógł opuszczać się do głębi ośmiuset metrów.

Humor

— Będę musiał zmienić mieszkanie, ponieważ moja gospodyni jest zanadto ciekawa.

— Cóż ona takiego robi?

— Od trzech miesięcy pyta mnię codziennie: Mój panie, kiedy pan nareszcie zapłaci czynsz?

Gość: — To jest bezczelność. Za jedną noc każecie mi płacić 15 złotych, a przecież musiałem spać na bilardzie.

Hotelarz: — To przecież bardzo tanio. Spał pan 10 godzin, a za bilard płaci się normalnie 3 zł. za godzinę.

Lekarz przygotowuje delikatnie swego pacjenta, 98-letniego starca, na bliską śmierć.

— To wszystko dlatego, mówi chory, że w roku 1866-tym wykąpałem się raz w bardzo zimnej wodzie.

Matka: — Jeżeli wyjdziesz za nie go zamąż moja noga nigdy nie przestąpi progu waszego domu.

Córka: — Ach, gdyby mama mu to powtórzyła, nie widziałby już żadnej przeszkody do ożenienia się ze mną.

ZA 10 DOLARÓW

Nieznany obraz Rafaela.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że w tych dniach przywieziono do Wiednia obraz, który rzekomo jest dziełem Rafaela lub jednego z jego uczniów. Obraz ten nabył w czasie wojny proboszcz kościoła ormiańskiego w Konstantynopolu od pewnego artysty rosyjskiego za 10 dolarów. Wartość obrazu oceniają obecnie na 300.000 dolarów. Obraz ten ma być przekazany do zbadania rzeczoznawcom wiedeńskim.

Jak

uchronić się od piegów

Pora letnia, skądinąd bardzo miła, dla ludzi skłonnych do piegów jest utrapieniem. Wprawdzie istnieje wiele środków przeciw piegom, które wszystkie są skuteczne, piegi bowiem bardzo łatwo ustępują. Mają jednak tę złą stronę, że równie łatwo powracają po pierwszem zetknięciu się ze słońcem. O wiele racjonalniejsze zatem, niż pozbywanie się piegów jest zapobieganie im, co można uskutecznić w sposób następujący: przedewszystkiem unikać należy bezpośredniego światła słonecznego. Powtóre nosić trzeba szerokie kapelusze barwy czerwono albo zielono - żółtej (to odnosi się oczywiście do płci pięknej). Wreszcie kilka razy dziennie nacierać twarz mieszaniną, składającą się z 10 gr. boraksu, 100 gr. wody kolońskiej.

Promienie „wzrostu"

Droga do przyszłej djagnozy raka.

Na onegdajszem posiedzeniu Wiedeńskiego Towarzystwa Lekarskiego przedstawił docent dr. Politzer obecny stan badań nad t. zw. promieniami wzrostu odkrytemi przez badacza rosyjskiego Gurwicza. Uczony wiedeński dr. Kornfeld przeprowadzał na korzeniach cebuli i kulturach bakterji eksperymentalny dowód istnienia tych promieni, których istnienia zwykłemi metodami fizykalnemi nie można było ze względu na ich małą intensywność stwierdzić. Doświadczenia dokonane na organizmie ludzkim doprowadziły do stwierdzenia, że tylko trzy grupy komórek organizmu ludzkiego wysyłają promienie wzrostu, a mianowicie komórki szpiku kostnego, krwi i mięśni czynnych. U chorych na raka traci krew zdolność wysyłania wspomnianych promieni, podczas gdy komórki raka zdolność tę nabywają. Przy innych chorobach, jak np. przy chorobach zakaźnych gruźlicy, syfilisie i t. d. nie następuje tego rodzaju przesunięcie zdolności wysyłania promieni wzrostu. Prelegent wyraził nadzieję, że doświadczenia z promieniami wzrostu wskażą nam drogę do przyszłej djagnozy raka

Dyrekcja Tramwajów Miejskich w Warszawie zawiadamia, że sprzedaż biletów terminowych na III-ci kwartał 1930 rok rozpoczyna się w dniu 25 b. m.

1) w biurze Dyrekcji Tramwajów przy ul. Młynarskiej 2 od godz. 9-e do 15-ej a w soboty od godz. 9-ej do 12-ej.
2) na Stacji Miejskiej Kolei Państwowej przy ulicy Królewskiej 23 od godz. 9-ej do 14-ej.
3) w Polskiem Biurze Podróży „ORBIS" przy ul. Marszałkowskiej 98, Królewskiej 16, Bielańskiej 1 i Nalewki 8 od godz. 9-ej do 15-ej.

Bilety ulgowe oraz bilety bezimienne dla instytucyj państwowych i komunalnych można nabywać wyłącznie w biurze Dyrekcji Tramwajów Miejskich.

Cena normalnego biletu wynosi Zł. 87.50
„ ulgowego „ „ „ 52.50

Bilety ważne zarówno w dzień jak i w nocy, droższe są o 10%.

Dla uniknięcia zbytnego natłoku przy wykupywaniu biletów w ostatnim dniu, uprasza się publiczność o jak najwcześniejsze ich nabywanie, zaznaczając, że bilety, wykupione na III-ci kwartał 1930 rok ważne będą już od dn. 25 b. m.

O ZDRADĘ GŁÓWNĄ

ZAKOŃCZENIE PROCESU TERORYSTÓW HAJDAMACKICH.

(Korespondencja własna).

Lwów, dnia 22 czerwca. Po ponownem zamknięciu postępowania dowodowego przewodniczący udziela głosu prokuratorowi Lipsowi który w 5-godzinnem przemówieniu n. in. oświadczył:

Wielki proces o zdradę stanu po 5-tygodniowem trwaniu dobiega końca. Teraz wy sędziowie przysięgli macie wydać werdykt, na który oprócz oskarżonych, czeka całe społeczeństwo. Tło tego procesu jest polityczne. Na jego czoło wysuwa się zdrada główna, bez której akcja wywrotowa sabotaż, teror, zamachy i t. d. nie miałyby miejsca. Zdrada stanu to najcięższa zbrodnia, jaką przewiduje ustawodawstwo karne. Oskarżeni zamierzali drogą zbrojnego powstania teroru i sabotażu oderwać Małopolskę Wschodnią i Kresy od państwa polskiego. Środków do tego jest dużo. Organizacja miała na celu przygotowywanie gruntu do zbrojnego powstania.

Omawiając strukturę ukraińskiej organizacji wojskowej założoną przez Konowalca, prokurator podkreślał polityczną i bojową działalność tej organizacji.

Organizacja ta prowadzi propagandę antypolską zagranicą, organizuje zamachy na budynki państwowe i urzędników państwowych, napady rabunkowe i akcję sabotażową.

Gdyby kilkaset takich tajnych organizacyj wojskowych, rozsianych było po Polsce, to mogłoby to stanowić niebezpieczeństwo dla państwa w czasie konfliktu zewnętrznego. Dlatego też państwo musi ścigać z całą energją takich zdrajców stanu. Następnie prokurator omawiał przestępczą działalność oskarżonych.

Prokurator zakończył swe przemówienie, domagając się ukarania winnych w myśl aktu oskarżenia.

Następnie jako zastępca powództwa cywilnego przemawiał adw. dr. Pieracki, wreszcie rozpoczęły się przemówienia obrony. Pierwszy zabrał głos dr. Starosolski.

47 pytań dla sędziów przysięgłych zawierają 23 stronic bitego pisma maszynowego.

Jak wiadomo, wszyscy terorysci oskarżeni są o zdradę stanu. Co do pierwszych 7-miu oskarżonych pytania sformułowane są w kierunku zbrodni zdrady głównej z paragrafu 58 u. k., jako bezprośdnim sprawcom. Na wypadek potwierdzenia powyższych pytań grozi im kara śmierci.

Pytania co do reszty oskarżonych sformułowane są w kierunku dalszego współudziału w zbrodni zamachu dynamitowym, zbrodni nakłaniania do podpalenia, sabotażu i do napadu na ambulans pocztowy w Winnikach.

J. B.

WOJ. KRAKOWSKIE

KRAKÓW.

Zjazd chrześcijańskich nauczycieli. Odbędzie się tu w dniach 3 i 4 lipca. Program zjazdu obejmuje:

Dnia 3 lipca nabożeństwo w katedrze na Wawelu, otwarcie zjazdu w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego, referaty prof. I. Chrzanowskiego „Polski ideał wychowawczy“, oraz dyr. Stemlera „Nauczycielstwo a praca społeczno - oświatowa“. Następnie wybór komisyj, zatwierdzenie zmian statutu, sprawozdania i dyskusja nad niemi

Dnia 4 lipca obrady komisji, sprawozdanie z nich i uchwalenie wniosków komisyjnych, wybory członków Zarządu Głównego i komisji rewizyjnej, oraz zamknięcie zjazdu. W dniach 5 i 6 lipca odbędzie się zwiedzanie zabytków i wycieczki krajoznawcze.

WOJ. WARSZAWSKIE

PRUSZKÓW.

Poświęcenie sztandaru. — Dn. 21 b. m. dbyła się tu uroczystość poświęcenia sztandaru chrześcijańskiej młodzieży robotniczej „Odrodzenie“.

Poświęcenia sztandaru dokonał J. E. Ks. Biskup Szlagowski, który w tym celu wyjechał do Pruszkowa w towarzystwie ks. prałata Kaczyńskiego. Dostojnego Pasterza u wejścia do kościoła witali miejscowy proboszcz ks. Tyszka, pułk. Rawicz, burmistrz miasta p. Cichecki i inni.

W odpowiedzi na powitanie ze strony ks. proboszcza i po sprawozdaniu ks. Malewskiego z działalności „Odrodzenia“, Ks. Biskup odpowiedział w serdecznem przemówieniu.

Po poświęceniu odbyła się uroczysta akademja, w czasie której przemawiali burmistrz Cichecki oraz przedstawiciele organizacyj społecznych pp. Chaciński, Janczewski, Kaczorowski i in. Po akademji i wbiciu gwoździ pamiątkowych młodzież podejmowała Ks. Biskupa i zebranych gości czarną **kawą.**

WOJ. WILEŃSKIE

WILNO.

Napad litewski. — Do wsi Wojtakinie pow. Sądy na pograniczu polsko - litewskiem nocy onegdajszej wdarło się kilku uzbrojonych osobników, którzy zamordowali emigranta litewskiego Jerzego Godulewicza. Że napad nie miał tła rabunkowego, dowodzi fakt, iż napastnicy zrabowali dokumenty i papiery przechowywane przez zamordowanego.

Wstępne dochodzenie ustaliło, iż napastnicy przybyli z za kordonu, gdzie też zdążyli się ukryć. Zarządzony pościg nie dał żadnego rezultatu. Ślady zaś, prowadzące w kierunku granicy litewskiej, zdradziły ponad wszelką wątpliwość kierunek ucieczki napastników.

Obecnie graniczne władze polskie zwróciły się do władz litewskich z żądaniem natychmiastowego zwołania konferencji mieszanej, celem ukarania winnych. Władze litewskie ze swej strony wyraziły zgodę na odbycie takiej konferencji.

Kredyty budowlane. — Bank Gospodarstwa Krajowego dokonał ostatecznego podziału kontygentu kredytowego na uruchomienie robót budowlanych. Ogólną sumę kredytów, rozdzielono pomiędzy 37 większych miast przeważnie ośrodków przemysłowych, gdzie głód mieszkaniowy przejawia się w szczególnie ostrej formie. Między innemi Wilno otrzymało 1 milj. 846,700 zł., Nowogródek — 221.800, Stołpce — 80 tys. zł., Słonim—47.300, Lida — 36.100 zł.

WOJ. POMORSKIE

GDYNIA.

Wizyta floty duńskiej. — Jak donosi dowództwo floty, 3 lipca przybędzie do Gdyni wojenna flota duńska w liczbie 7 jednostatek bojowych. Jest to rewizyta na zeszłoroczny pobyt w **Danji polskiej floty wjennej.**

WOJ. LWOWSKIE

LWÓW.

Kredyty budowlane. — Ministerstwo skarbu wobec uruchomienia pierwszej serji 3 procentowej premjowej pożyczki budowlanej, przeznaczyło na budowle. Chcąc wykorzystać sezon budowlany, postanowiono uruchomić kredyty od 1 lipca począwszy w 6-ciu ratach miesięcznych.

Z miast Małopolski Wschodniej otrzymają m. in. kredyty: Borysław —48.200 zł., Brody — 48.200, Brzeżany -- 80.000, Bołszowce — 25.000, Bohorodczany — 28.2000, Buczacz — 25.600, Czortków — 150.000, Drohobycz — 180.000, Gródek Jag. — 41.300, Jarosław — 102.400, Kałusz — 27.400, Kołomyja — 234.300, Lwów— 2.800.000, Łańcut — 22.900, Przemyśl — 362.300, Rawa Ruska — 60.000, Rzeszów — 185.300, Stanisławów — 446.900, Śniatyń — 145.000, Stryj — 204.000, Sambor — 93.000, Sanok — 47.800, Tarnopol — 550.000, Tustanowice — 40.600, Trembowla — 100.000, Złoczów 45.200, Zaleszczyki — 50.000, Żółkiew — 45.900. Z innych miast Krynica otrzyma 61.000, Łuck 6.200.000, Gdynia — 2.500.000, Gdynia Wybrzeże — 750.000, Poznań — 1.885.000, Kowel — 100.000, Krzemieniec — 100.000, Grodno — 317.000 Druskieniki — 60.000.

WOJ. KIELECKIE.

RADOM.

Zmiany wśród nauczycielstwa. — Z kończącym się obecnie rokiem szkolnym sporo z nauczycielstwa przechodzi na emerytury inni starają się o uzyskanie po emerytach etatów. Dnia 13 czerwca odbyło się w Radomiu posiedzenie grodzkiej rady szkolnej której zadaniem jest wysunięcie po trzech kandydatów na miejsce opróżnione przez kierowników szkół powszechnych. Wysunięto kandydatów na dwa kierownictwa szkoły im. T. Kościuszki i im. M. Konopnickiej. W najbliższej przyszłości ma nastąpić obsada dalszych kierownictw.

Z życia sodalicyj szkolnych. — Sodalicja marjańska Miejskiej Szkoły Rzemieślniczo - Przemysłowej poświęcała piękny sztandar sodalicyjny. Ze sztandarem wzięła udział w procesji Bożego Ciała. Tegoż dnia poświęciła sztandar Sodalicja uczniów gimnazjum Państwowego im. Dra Tytusa Chałubińskiego. Sodalicje organizują wspólną pielgrzymkę do Częstochowy na kongres sodalicyjny, wreszcie kilku maturzystów udaje się do Bielan na rekolekcje zamknięte.

W ten sposób sodalicje uczniów pragną zakończyć rok szkolny.

W. M. GDAŃSK

GDAŃSK.

Wizyta floty angielskiej. — W najbliższym czasie angielska flotylla wojenna ma złożyć wizytę w Gdańsku i Gdyni. W pierwszych dniach lipca, a mianowicie 5 i 9 lipca przybędą 2 oddziały kontrtorpedowców. Pierwszy w składzie H. M. S. Campbell H. M. S. Walhalle, H. M. S. Vesper, H. M. S. Vestcott, i H. M. S. Walpole udają się do Gdyni, gdy w tym samym czasie drugi oddział wskładzie H. M. S. Centaur, H. M. S. Wessex, H. M. S. Wolfhound, H. M. S. Vidette i H. M. S. Westminster odwiedzą port gdański. Okręty wchodzące w skład pierwszego oddziału są wybudowane w latach od 1917 — 1920. Pojemność ich wynosi od 1320 — 1500 ton. Posiadają one po 4 działa, 120 mm., pozatem mają działa przeciwlotnicze i torpedy. Szybkość ich wynosi 34 — 35 węzłów t. zn. około 63 klm.

Kontrtorpedowce, należące do drugiego oddziału są tego samego typu, **co i okręty, udające się do Gdyni.**

Należy nadmienić, że jest to druga wizyta, składana przez flotyllę angielską Polsce. Po raz pierwszy odwiedził Polskę oddział angielskich łodzi podwodnych latem r. 1927.

WOJ. STANISŁAWOWSKIE.

Sanatorjum kapłańskie. — Dnia 19 czerwca r. b. odbyło się poświęcenie sanatorjum księży grecko - katolickiego obrządku w Hrebenowie. Dokonał go J. E. ks. metropolita Szeptycki w asystencji ks. biskupa Budki i członków kapituły lwowskiej. Uroczysty ten akt zgromadził w cichym zakątku Karpat lesistych znaczną liczbę duchowieństwa i gości, wśród których byli starosta skolski, p. Mahr, i dyrektor zakładu, p. Groedel.

Sanatorjum jest fundowane ze składek kapłańskich duchowieństwa grecko - katolickiego archidiecezji lwowskiej. Sanatorjum poza lokalami ogólnemi liczy obecnie 18 pokoi dla gości.

WOJ. BIAŁOSTOCKIE.

ŁOMŻA.

Wystawa. — W dniach od 7 do 15 czerwca r. b. w lokalu Stow. Młodz. Polsk. w Łomży przy ul. Pięknej 5 otwarto Wystawę Prac Ręcznych, urządzoną przez Związek Młodzieży Polskiej, którą otworzył J. E. Ks. biskup Łukomski.

Z całej diecezji nadesłano eksponaty. Począwszy od bielizny, okrycia i ubioru. obok przedmiotów codziennego użytku, przeznaczonych dla wygody znajdowały się również rzeczy o **artystycznej wartości,** wykonane zawodowo lub przez amatorów. Niebrakowało tam również eksponatów z działu przysposobienia rolniczego.

Inicjatorami Wystawy byli p.p. M. Szubra i J. Kawecki pracownicy tegoż Związku.

Na szczególną uwagę zasługiwał dział robót kobiecych, reprezentowany b. licznie i różnorodnie.

Dział przemysłu ludowego reprezentowany był przez wyroby ze słomy i przedmioty użytku domowego. Następny dział to prace zawodowe jak szewckie, krawieckie, giserskie, stolarskie, rzeźbiarskie i t. p. rzeczy o dużej wartości. Na szczególną uwagę zasługiwały wyroby kurpiowskie jak: kilimkarskie, z bursztynu, z drzewa następnie charakterystyczne wycinanki z papieru obrazujące życie kurpiów.

Na Wystawie zostało sprzedanych kilkanaście eksponatów jak również wynagrodzonych dyplomami uznania, listami pachwalnemi, oraz podziękowaniami. Stowarzyszeniom i wystawcom za wzięcie udziału w pierwszej Wystawie Związkowej. Specjalne podziękowanie z wyróżnieniem Komisja sędziowska przyznała p. patronce Galińskiej z Grajewa za wzięcie udziału w Wystawie i nadesłanie kilkadziesiąt eksponatów nader misternie wykonanych.

NA BURSZTYNOWEM WYBRZEZU

ROZBUDOWA DRÓG W OKRĘGU MORSKIM

III.

(Korespondencja własna).

Gdynia, dnia 24 czerwca 1930. Dla przeciwdziałania akcji niemieckich organizacji turystycznych stworzono w początku ubiegłego roku Pomorski Związek Propagandy i Turystyki, którego oddział założono również w Gdyni. Magistrat Gdyni współpracował ze Związkiem w najważniejszych jego poczynaniach. Dla ujednostajnienia akcji zlikwidowano nawet istniejący przy magistracie w Gdyni wydział turystyczno-kąpielowy i powierzono jego agendy Związkowi.

Program turystyczny Związku dąży do tego, aby stworzyć z Gdyni centralę rozdzielczą dla całego ruchu turystycznego nad polskiem morzem oraz nadanie pracom charakteru gospodarczego, co postawi całą pracę na zdrowych podstawach. Dla zrealizowania tych zadań Związek ma utworzyć szereg domów turystycznych i schronisk dla wycieczek i turystów, oraz pozostawać w kontakcie z władzami centralnemi i wszystkiemi organizacjami na terenie Polski.

Najważniejszą jednak sprawą od której zależy należyty rozwój turystyki jest wybudowanie odpowiedniej sieci komunikacyjnej. Sprawą tą zajmowało się ostatnie posiedzenie międzyministerjalnej komisji, odbyte w Pucku, przy udziale delegatów ministerstw i organizacji społecznych. Polskie wybrzeże jest ubogie w drogi. Braki te muszą więc być usunięte.

Na pierwszy plan wysuwa się sprawa budowy wygodnej drogi nadmorskiej wzdłuż całego wybrzeża. Domaga się tego również i wojewódzka komisja turystyczna. Pierwszy projekt przewidywał budowę drogi no terenach państwowych lasów. Część gruntów, położonych przy projektowanej drodze miałyby być rozprzedane na działki budowlane, co zapewniłoby fundusze na budowę tej drogi. Przeciwko temu planowi wystąpili przedstawiciele ministerstwa rolnictwa, wskutek. czego projekt upadł.

Natomiast budowa drogi Wielka Wieś -- Jastrzębia Góra będzie już w tym roku wykończona. Będzie to szosa pierwszej klasy, podobna do bruków wielko-miejskich. Pozatem wydział powiatu morskiego zamierza w dalszym ciągu prowadzić budowę drogi Pierwoszyno — Mosty — Rewa przy pomocy subwencji rządowej. W poprzednich latach wydział wybudował już drogę z Mieroszyna przez Tupadły do Jastrzębiej Góry, oraz ze Swawoszyna do Karwji.

Aktualną jest sprawa budowy drogi z Karwji do Jastrzębiej Góry. Prowadzone są również studja nad budową szosy z Gdyni do Chwaszczyna, dzięki czemu uzyska Gdynia połączenie z Kartuzami. Rozpoczęcie prac na tym odcinku przewidziane jest dopiero na rok następny. Natomiast plan budowy drogi Swawoszyno—Ostrowo—Mieroszyno stał się nieaktualny z powodu przeprowadzenia równoległej drogi do Karwji..

Przeprowadzenie powyższego planu budowy drog zamieni dotychczasowe bezdroża w kraj, dający ruchowi turystycznemu wszelkie dane do jaknajlepszego rozwoju.

D. P.

Jaka będzie pogoda?

Wczoraj o godz. 10-ej temperatura +24.9° Cels., wilgotność 59 proc., stan nieba: chmurno.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Po przejściu burz i przelotnych deszczów we wschodniej połowie Polski, rankiem chmurno, poczem w całym kraju znów dość pogodnie, lecz chłodniej. Umiarkowane, na wybrzeżu porywiste wiatry zachodnie.

Co słychać w Warszawie?

NADMIAR BIUROKRATYZMU

NIESŁYCHANE PRAKTYKI URZĘDU OPŁAT STEMPLOWYCH W WARSZAWIE.

To, co się dzieje czasami w naszych urzędach, przekracza granice fantazji przeciętnego śmiertelnika, a wzorów czegoś podobnego możnaby się dopatrzeć na wiele lat przed wojną w... Rosji.

Posłuchajcie:

Do urzędu opłat stemplowych oddział spadkowy w Warszawie przy ulicy Kopernika 36/46, zgłasza się adwokat celem wniesienia podania w jakiejś sprawie spadkowej. Na podaniu nakleja markę stemplową w wysokości 3,5 zł., wszakże przez prędkość marka zostaje naklejona do góry nogami.

I tutaj rozpoczyna się tragedja.

Urzędnik żadną miarą nie chce przyjąć podania, twierdząc, iż marka stemplowa naklejona jest nieprzepisowo.

Wywiązuje się ciekawy djalog.

— Czy istnieje przepis, któryby zabraniał przyjmowanie podań, jeżeli marka stemplowa wypadkowo przyklejona została do góry nogami? — pyta mecenas.

— Przepisu takiego niema, wszakże trzeba się liczyć z tem, że izba skarbowa może się do tego przyczepić i wypadkowo podanie zwrócić...

Sapienti sat...!

Mecenas orjentuje się momentalnie czem ta biurokratyczna sztuczka pachnie: podanie najpierw za karę odleży się przez parę miesięcy, następnie powędruje do izby skarbowej, a może, może za kilka miesięcy będzie załatwione. Klijentowi przecież zależy na czasie, cóż przeto robić, trzeba przykleić drugą markę za 3,5 zł.

Zdarzenie autentyczne. Nazwisko urzędnika, który tę sprawę załatwiał jest w posiadaniu redakcji.

Gdzie my jesteśmy?!

R. M.

Ze sportu

Drugi etap międzynarodowego raidu automobilowego.

W poniedziałek rozpoczął się drugi etap międzynarodowego Raidu Automobil - Klubu Polski. Trasa prowadziła z Wilna przez Nowogródek do Nieświeża (240 kilometrów) częściowo gruntowemi drogami. Prowizoryczne rezultaty drugiego etapu przedstawiają się następująco:

Z 22 wozów, które wystartowały 3 odpadły, a mianowicie: Nr. 4 Citroen, pod kierownictwem mistrza Polski Rippera wskutek wypadku. W wypadku tym zostali lekko ranni kontroler Flatau i redaktor Janowski. P. Gerhardt bez kontrolera dogonił samochody raidowe i uczestniczy w zawodach poza konkursem. No. 16, Delage, kierowany przez p. Marjańskiego musiał się wycofać wskutek uszkodzenia mechanicznego. Uczestniczy więc w raidzie 18 samochodów.

W poszczególnych grópach prowadzą:

W grupie samochodów popularnych Ford, No. 1, kierowca Bitny Szlachta, 18½ pkt. dodatnich, 2 Ford No. 2, kierowca Kurec 17¾ pkt. dodatnich, 3. Citroen, kierowca Dzierliński 17½ pkt. dodatnich.

W grupie samochodów turystycznych: 1-szy Fiat No. 14, kierowca Rahnenfeld 17¾ pkt. dodatnich, 2. Fiat No. 12 kierowca Rulli, 16¼ pkt, dodatnich. 2. Voisin No. 22. kierowca Richter, 11¾ pkt. dodatnich.

W grupie samochodów luksusowych: 1. Austro - Daimler No. 24 kierowca Adam hr. Potocki, 13½ pkt. dodatnich, 2. Veisin No. 22, kierowca Maurycy hr. Potocki 11¾ pkt. dodatnich, 3. Austro - Daimler No. 23, kierowca inż. Liefeld 11¼ pkt. dodatnich.

Jedyny zespół samochodów, który dotychczas jest bez punktu karnego jest zespół Hudsonów.

Zespołowo prowadzi Automobil - Klub Polski 38¼ pkt. dodatnich, przed krakowskim automobil - klubem 31½ pkt. dodatnich . — (PAT).

USUWANIE RUDER

na kolonji Lubeckiego.

Na kolonji Lubeckiego (na Ochocie), część nowoczesnych ulic zatarasowana była przez małe domki, wybudowane tam jeszcze za czasów okupacji rosyjskiej, a które przeszły na własność magistratu m. Warszawy. Rudery te mieściły się na ul. Uniwersyteckiej i szpeciły całą dzielnicę, uniemożliwiając jednocześnie regulację unic. Nareszcie przystąpiono do usuwania wspomnianych ruder. Dokonano tego w ten sposób, że zajechał samochód ciężarowy wraz z robotnikami, komornikiem i przedstawicielami policji. Z domku przy ul Uniwersyteckiej, róg Mochnackiego, robotnicy wynieśli rzeczy do samochodu, poczem ulokowali tam i eksmitowanych, przewożąc do baraków na Annopolu. Następnie przystąpiono do eksmisji domu przy ul. Uniwersyteckiej róg Mianowskiego. Trzeci budynek lokatorzy sami dobrowolnie opuścili.

Podwyżka ceny chleba

Ceny chleba

Na podstawie porozumienia komisarjatu rządu m. stoł. Warszawy z cechem piekarzy, wobec zwyżki ceny żyta i mąki żytniej, od poniedziałku, 23 b. m. podwyższone zostały ceny chleba jak następuje: pytlowego w hurcie z 38 do 40 gr. i w detalu z 40 do 42 gr. oraz razowego w hurcie z 30 do 32 gr. i detalu z 32 do 34 gr za kg. Cenę chleba nałęczowskiego oraz pieczywa pszennego zachowano bez zmiany.

Wobec dalszej zwyżki ceny żyta i spodziewanego podwyższenia ceny mąki żytniej, należy się liczyć z dalszą zwyżką ceny chleba.

Lotne

stacje benzynowe

Do wydziału przemysłowego magistratu wpłynęło kilka podań o pozwolenie urządzania przenośnych stacji benzynowych — w wózkach na kółkach. Magistrat, rzekomo ze względu bezpieczeństwa publicznego, odmówił wydania zezwolenia.

Natomiast podobne stacje benzynowe istnieją w Poznaniu.

Zmniejszenie

koszów utrzymania w Warszawie

Komisja do badania zmian kosztów utrzymania na ostatniem posiedzeniu ustaliła, iż koszty utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4-ech osób w Warszawie w lutym r. b. w porównaniu ze styczniem zmniejszyły się o 2,7 proc; w marcu w porównaniu z lutym zmniejszyły się o 1,5 proc w kwietniu w porównaniu z marcem wzrosły o 1 proc.; w maju w prównaniu z kwietniem zmniejszyły się o 1, 1 proc.

NA CZAS BLIŻEJ NIEOKREŚLONY

PRZEDŁUŻENIE KADENCJI RADY M. STOŁ. WARSZAWY

Jak słychać w miarodajnych kołach motywują przedłużenie kadencji rady miejskiej m. stoł. Warszawy w sposób następujący:

W r. 1927 Prezydent Rzplitej rozwiązał radę miejską m. stoł. Warszawy ze względu na szereg braków i niedomagań w gospodarce miejskiej, a ponadto i z tych względów, że rada była wybrana w r. 1919, a mając kadencję przedłużoną przez specjalną ustawę z r. 1922, w r. 1927 urzędowała już ósmy rok.

Obecnie w dalszym ciągu obowiązuje nieuchylona żadnym aktem prawnym ustawa z r. 1922, przedłużająca kadencję organów komunalnych w b. zaborze rosyjskim, aż do czasu uchwalenia przez izby ustawodawcze nowych ordynacji wyborczych.

W tym stanie rzeczy, ustawa dotycząca również organów miejskich m. stoł. Warszawy, przedłuża okres urzędowania rady miejskiej i magistratu poza normalny trzyletni okres na czas bliżej nieokreślony.

Z tego też powodu upływająca w dniu 23 b. m. trzyletnia kadencja urzędowania rady miejskiej m. stoł. Warszawy nie jest kresem jej pracy.

Organy miejskie m. stoł. Warszawy będą mogły ulec odnowieniu jedynie bądź przez uchylenie mocy obowiązującej ustawy z r. 1922, bądź też przez rozwiązanie, podobnie jak w r. 1927, obecnej rady miejskiej i magistratu.

Wobec tego że rozwiązanie rady miejskiej nie jest w obecnej chwili aktualne, należy stanać na stanowisku jedynie słusznem, że dzisiejsza rada miejska i magistrat winny sprawować normalne swe funkcje i poza dniem 23 b. m.

Wypadki

PORACHUNKI OSOBISTE. 23-letni Stanisław Komorowski, malarz pokojowy (zamieszkały przy rodzicach Pańska 66) wracając wczoraj o północy z obchodu „Wianków" na Wiśle przed domem Śliska 25 był napadnięty znienacka przez 2 osobników. Jeden zaczął go bić dużym kluczem po głowie, drugi zaś szpadrynką po rękach, któremi napadnięty, chroniąc się od zadawanych ciosów, zasłaniał głowę. W jednym z napastników K. poznał Feliksa Morawskiego, tapeciarza, (Woiska 201).

Na alarm sprawcy ratowali się ucieczką w kierunku ul. Wielkiej. Jednocześnie nadbiegł będący w obchodzie przodownik, który przeprowadził K. do 8 komis. dokąd wezwano pogotowie. Lekarz udzielił pobitemu pomocy, stwierdzając 3 rany tłuczone głowy i otarcia naskórka obu rąk. — Badany w komisarjacie — Komorowski nie umiał dać żadnych wyjaśnień co do przyczyny napaści.

Charakterystyczne praktyki

ZWIĄZKU KLASOWEGO.

Onegdaj przed południem w lokalu inspektoratu pracy 1 okręgu przy ul. Marszałkowskiej urządzone zostało posiedzenie komisji polubownej w sprawie nowej umowy zbiorowej z dozorcami domów. Na konferencję tę zaproszeni zostali przedstawiciele właścicieli domów i dwóch związków zawodowych dozorców domowych: chrześcijańskiego i klasowego. Gdy delegacja związku chrześcijańskiego wchodziła do bramy domu, w którym mieści się inspektorat pracy, została zatrzymana przez grupę ludzi (jak się okazało ze związku klasowego), którzy oświadczyli, że chadecy nie mogą brać udziału w konferencji.

Wobec groźnej postawy tej osobliwej straży delegacja związku chrześcijańskiego musiała się cofnąć i powiadomiła inspekcję pracy, że nie może dostać się do lokalu, gdzie się odbywa konferencja.

Na żądanie inspekcji pracy przybyła policja i usunęła „straż" która była mocno zdziwiona tem wystąpieniem policji i poszczególni członkowie tej straży wystąpili z tego powodu z ostremi pretensjami do swoich przywódców.

Zajście nie pociągnęło za sobą poważniejszych następstw.

Policjanci

w białych czapkach

Już wczoraj kilku policjantów (komisarzy) ukazało się w białych letnich czapkach. Od 26 b. m. wszyscy policjanci otrzymają takie czapki.

WYŚCIGI KONNE

wyniki z dnia 24 b. m.

Hep płotowy 4.000 wygrał łatwo Flibustier, którego dosiadł wytrawny jeździec K. bar. Rómmel.

Drugą czterotysięczną nagrodę zdobył pewnie po krótkiej walce Huk, bijąc Bohuna II. Trzeci i ostatni Jaszczur II.

Upalnie. Tor suchy.

Szczegółowe rezultaty poniżej.

I. Nagr. 2100 zł. Dyst. 1300 mtr. 1) Armagnac Grona oficerów I-go pułku Ul. Krechowieckich (ż. Tomienko), 2) Gasparone, 3) Ewiatr, 4) Fanfara II. Wyc. Konsultantka. Czas 1.20 o ½ dł. Tot. 31—12—11.

II. Nagr. 1800 zł. Dyst. 1300 mtr. 1) Sandomierzanka III C. Baczyńskiego (j. Jednaszewski, 2) Vendetta, 3) Roma II, 4) Gizella. Wyc. Nil. Czas 1.21 o 3 dł. Tot. 29—16—20.

III. Nagr. 4.000 zł. Gonitwa z płotami Handicap. Dyst. 2.800 mtr. 1) Flibustier K. bar. Rómmla (właściciel), 2) Fijołek, 3) Promyczek, 4) Allier, 5) Sandomierzak. Wyc. Kinmal. Czas 3.16 o 2½ dł. Tot. 45—22—17.

IV. Nagr. 1.800 zł. Dyst. 1600 mtr. 1) Furja H. Cichowskiego (ż. Pasternak), 2) Goniec, 3) Maur, 4) Czataidża, 5) Ammon, 6) Konsultantka Wyc. Murman. Czas 1.41 i pół o dł. Tot. 19—14—30.

V. Nagr. 4.000 zł. Dyst. 2400 mtr. 1) Huk K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana (ż. Magdaliński), 2) Bohun II, 3) Jaszczur II. Wyc. Parisman, Fenomen. Czas 2.36 o 1½ dł. Tot. 16.

VI. Nagr. 1600 zł. Dyst. 2100 mtr. 1) Harriman K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana (ż. Magdaliński), 2) Cri du Coeur, 3) Cudna, 4) Itaka, 5) Gardenia, 6) Izyda, 7) Harap. Wyc Mała Rybka, Pranus, Dalia. Czas 2.17½ o 2 1/2 dł. Tot. 25 — 13 —19 —36.

VII. Nagr. 1600 zł. Dyst. 2100 mtr 1) Florida II B. Peretjakowicza (chł. Gibek), 2) Esperanto, 3) Delfin. Wyc Domator. Czac 2.15½ o 3 dł. Tot. 25.

Następne wyścigi 26-go b. m.

Radjo

Program Polskiego Radja na piątek, dnia 27-go b. m.

STAŁE AUDYCJE: Sygnał czasu *11.58 i 19.58* na wszystkie stacje. W Warszawie: *13.10* komunikat meteorologiczny, *15.00* kom. gospodarczy.

WARSZAWA: *12.10.* Muzyka gramof. *13.10.* Muzyka gramof. *15.50.* „Przegląd wydawnictw". *16.15—17.10.* Muzyka gramof. *17.10.* „Kącik krótkofalowy". *17.35.* „O różnych rodzajach pożyczek". *18.00—19.00.* Koncert popul. *19.20.* Płyty gramof. *19.30.* Felieton p. t. „Współczesne kwiaty". *20.15.* Koncert symf. z Dol. Szwajc. *22.00.* Felieton „Zdarzenia i ludzie". *22.25.* „Ostatnia Fala".

KRAKÓW: *12.05—13.00.* Koncert gramof. *16.00.* „Zadania i cele psychologji doświadcz." *16.25—17.30.* Koncert gramof. *17.35.* Odczyt p. t. „Opieka nad potomstwem u zwierząt". *18.00—19.00* Koncert z Warsz. *19.20—19.45.* „Skrzynka poczt.". *20.15.* Koncert z Warsz. *22.00—22.25.* Felieton i kom. z Warsz.

POZNAŃ: *9.00—11.50.* Uroczystości Kongresu Euchar. *13.05—14.00.* Koncert gramof. *15.45.* Radiografja. *17.25.* Kurs ang. *17.45.* Koncert gramof. *18.45—19.00.* Nadprogram. *19.00—19.20.* Odczyt „O poradnictwie zawodowem". *19.20—19.35.* Odczyt p. t. „Film i kino". *19.35—19.50.* Interludjum muz. *19.50—20.15* Odczyt p. t. „Wikingowie w legendzie i historji". *20.15.* Koncert symf. z Warsz. *23.00—24.00* Muzyka tan.

KATOWICE: *12.05—13.00.* Koncert gramof. *16.20—17.35.* Koncert gramof. *17.35—18.00.* Odczyt z Krakowa. *18.00—19.00.* Koncert z Warsz. *19.00.* Odcinek powieściowy. *19.30.* „Świat zwierzęcy w glebie". *20.00.* Kom. Zw. Młodz. Polsk. *20.15—22.15.* Koncert i felj. z Warsz.

WILNO: *12.10—12.40.* Muzyka gramof. *16.15—17.00.* Muzyka popul. *17.00—17.15.* Kom. L. O. P. P. *17.15—17.40.* Aud. dla dzieci. *17.45—18.00* „Co nas boli?" *18.00—19.00.* Koncert. *19.00—19.25.* Odczyt o Druskienikach. *19.25—19.50.* Aud. lit. „Powrót" J. Conrada. *20.00—23.00.* Transm. z Warsz. *23.00—24.00.* Retransmisje.

LWÓW: *12.05—13.00.* Koncert gramof. *17.35.* Odczyt z Krakowa. *18.00.* Koncert z Warsz. *19.00.* „Skrzynka pocztowa". *19.30.* Felieton z Warsz. *19.45.* Rozmaitości, kom. i koncert. gramof. *20.15.* Koncert symf. z Warszawy. *22.00.* Feljeton i kom. z Warszawy.

ŁÓDŹ: *11.58—24.00.* Transmisja z Warszawy.

ZAGRANICZNE: *19.30. Brno.* „Madame Butterfly" — opera Pucciniego. *19.40. Lipsk.* „Piękna Galatea" — operetka Suppé'go. *20.00. Wrocław.* „Przymusowy kwaterunek" — farsa. *20.00. Wiedeń.* „Cäcilie" — opera Oberleithera. *20.10. Królewiec.* „Noc w Wenecji" — operetka Straussa. *20.15. Stockholm.* Koncert symf. *20.30. Medjolan.* Koncert symf. *20.30. Frankfurt.* „Il Maestro di Musica" — opera Pergolesego. *21.02. Rzym.* „Córka Tambur - majora" — operetka Offenbacha. *21.15. Frankfurt.* „Faworyta" — opera Donizetti'ego. *20.30. Paryż.* „Le Roi d'Ys" — opera Lalo. *22.45. Londyn* (Regional). Koncert kompozyt. Percy Pitta. *23.10. Londyn* (National). „Rigoletto" — opera Verdiego (akt 3-ci).

BILETY NA MECZE Z FERENC VAROS

Klub sportowy „Polonia" zawiadamia, że przedsprzedaż biletów na mecze F E R E N C V A R O S, w dniach 28, 29 b. m. odbywa się w następujących miejscach: 1) „Olimpjada", Warecka 5., 2) „Stadjon", Krolewska 31 i 3) Sport i rozrywka, Nowolipki 12.

Redaktor naczelny: Dr. Juljan KOŁOMYJSKI. Red. odpowiedzialny: WACŁAW GRABOWSKI. Wydawca: DOM PRASY KATOLICKIEJ, sp. z o. o.

Drukarnia „Domu Prasy Katolickiej". Krak. Przedm. 71.